

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 49 (11 385)

Poznań, środa 11 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

O. Fischer

opuścił Polskę

(PAP) Prezes Rady Ministrów generał armii Wojciech Jaruzelski przyjął 10 bm. ministra spraw zagranicznych NRD Oskara Fischera.

Podczas rozmowy wiele uwagi poświęcono sprawom zacieśniania stosunków przyjaźni i wszechstronnej współpracy między obu państwami. Związki w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej. Mówiono również o działalności Polski i NRD służącej umacnianiu pokoju, bezpieczeństwu międzynarodowemu, powstrzymaniu wyścigu zbrojeń i rozbrojeniu.

W spotkaniu uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek. Obecni byli ambasadorowie obu krajów, Maciej Wirowski i Horst Neubauer.

Ministrowie spraw zagranicznych Polski i NRD Józef Czyrek i Oskar Fischer podpisali wczoraj w Warszawie plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej i naukowej między obu krajami na lata 1981—1985.

Również wczoraj O. Fischer przyjął i sekretarz KC PZPR Stanisław Kania. Po południu minister O. Fischer opuścił Polskę.

Spotkanie wojewodów i prezydentów miast

Ocena przygotowań do wiosennych prac polowych

(PAP) Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z udziałem członków Prezydium Rządu, przedstawicieli Komisji Planowania oraz zainteresowanych ministrów, od 9 do 10 bm. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie naradza wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego.

Jednym z głównych punktów porządku obrad, które — oprócz spełnienia funkcji informacyjnej — stanowiły formę rozliczenia z realizacji zadań podjętych w ostatnim okresie w poszczególnych województwach, była ocena stanu gotowości do przeprowadzenia kampanii wiosennej w rolnictwie. W szczególności chodziło tu o sprawy dotyczące przygotowania maszyn, ciągników i innego sprzętu do prac polowych, zapewnienia materiału siewnego i sadzeniaków, zaopatrzenia w nawozy mineralne i środki ochrony roślin. O mówiono również problemy związane z kontraktacją, zwła-

szcza buraka cukrowego, stan produkcji zwierzęcej oraz działania służące optymalnemu wykorzystaniu i właściwej gospodarce produktami rolnymi. Dyskusja koncentrowała się przede wszystkim na określeniu takich sposobów i metod działania, które w możliwie jak największym stopniu zagwarantowałyby trudną sytuację w rolnictwie.

Wiele uwagi poświęcono możliwościom uruchamiania rezerwy części do maszyn rolniczych.

Niekorzystnie rysuje się sytuacja w dziedzinie dostaw nawozów mineralnych — mimo podjęcia ich importu. Dla tego też — mówiono — należy te przekazywać trzeba przede wszystkim tam gdzie dadzą one najwyższe efekty.

Ustosunkowując się do zagadnień poruszonych w tym punkcie obrad premier Jaruzelski podkreślił, że sprawne przeprowadzenie prac wiosennych w rolnictwie jest problemem najwyższej rangi. Każdy

metr kwadratowy użytków rolnych powinien być właściwie zagospodarowany. Jest to cel nadrzędny i na nim trzeba skupić wszelkie wysiłki. Wiele spraw rozwiązać można tu — mimo określonych trudności — potencjałem samego rolnictwa. Działać trzeba jednak śmiało i operatywnie. W dyskusji — powiedział premier — padło wiele ocen krytycznych a jednocześnie podano wiele ciekawych inicjatyw, które powinny być upowszechnione w jak najszerszym zakresie. Potrzebne są zwłaszcza działania służące przyspieszeniu uruchamiania produkcji drobnego sprzętu dla rolnictwa, należytemu wykorzystaniu fachowej kadry oraz szerokiemu wykorzystaniu aktywności samorządu rolniczego. Bardzo istotną sprawą jest również zapewnienie warunków właściwej eksploatacji sprzętu rolniczego.

W drugiej części narady dyskusja skoncentrowała się nad problemami dyscypliny pracy, poprawy organizacji zarządzania i wzrostu wydajności.

Plenum KW PZPR i WK SD w Pile

Koncepcja rozwoju drobnej wytwórczości i usług do roku 1985

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Pile odbyło się wspólne plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiego Komitetu SD, poświęcone problemom drobnej wytwórczości i usług. W obradach, których przewodniczył Michał Niedźwiedz, i sekretarz KW PZPR, uczestniczyli: sekretarz CK SD — Bogdan Łysak oraz kierownik Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR — Stanisław Gębala.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił Alfred Jeske — przewodniczący WK SD. Przedstawił on krytyczną ocenę stanu drobnej wytwórczości i usług w Pile, zwracając uwagę na znaczny potencjał i możliwości wzrostu podaży towarów i usług tej dziedziny gospodarki regionu.

Jednostki gospodarcze przemysłu drobnego skupiają bowiem 23,4 procent zatrudnionych, a tylko w 1980 roku wytworzyły 25,3 procent ogólnej wartości sprzedaży wyrobów i usług przemysłu województwa. Mówca podkreślił fakt, że wspólne stanowisko Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD z grudnia ubiegłego roku, w sprawie rozwoju sfery usług i drobnej wytwórczości pozwala inaczej spojrzeć na funkcje i zadania tego działu gospodarki narodowej. Rzecz w tym, aby przełamać liczne bariery rozwoju i niekorzystne tendencje, które dotychczas determinowały stosunkowo niewielki wzrost, nie równoważące istniejących potrzeb. Chodzi przede wszystkim o rozwój bazy materialno-technicznej, dopływ wysokokwalifikowanych kadr jak również poprawę zaopatrzenia surowcowo-materialowego.

W dyskusji zwracano uwagę na warunki, w jakich rozwija się drobna wytwórczość i usługi.

Wskazywano, że istnieją niewykorzystane możliwości zaspokajania potrzeb społeczeństwa województwa, jak np. słabo rozwinięta baza przetwórstwa owocowo-warzywnego i innych produktów rolnych, niezagospodarowane surowce lokalne do produkcji materiałów budowlanych, znaczne opady przemysłu drzewnego itp. Dyskusjanci mówili o konieczności uporządkowania systemu planowania i zarządzania drobnym przemysłem i usługami, zmian w systemach ekonomiczno-finansowych. Sporo uwagi poświęcono również kształtowaniu właściwych powiązań z handlem oraz kooperacji z przemysłem kluczowym. Nadto w krytycznym tonie oceniano rozwój usług bytowych, wskazując na utrzymujący się deficyt w usługach remontowo-budowlanych, naprawy zmechanizowanego sprzętu domowego, pralnictwie.

Aby w istotny sposób zbliżyć podaż usług do odbiorców konieczne jest rozwijanie sieci placówek usługowych w miejscach zamieszkania, na nowo budowanych osiedlach, ośrodkach gminnych i na wsi. Podkreślano jednak, że szybki wzrost podaży usług zależy przede wszystkim od udostępnienia nowych lokalów ale także po przez kierowanie do tej sfery liczniejszej niż dotychczas kadry. Stwierdzano że szczególnie nacisk powinno się położyć na rozwój rzemiosła, które powinno być traktowane jako trwały składnik socjalistycznej gospodarki z wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego założenia. Dotychczasowa praktyka nie sprzyjała jego rozwojowi. Stąd też opowiadano się za stabilną polityką podatkową i kredytową w stosunku do rzemiosła jako gwarantami jego rozwoju.

Uznając drobną wytwórczość i usługi za dziedzinę gospodar-

Z udziałem S. Kania

Narada I sekretarzy KW PZPR

(PAP) 9 bm. w Komitecie Centralnym odbyła się narada I sekretarzy KW PZPR i kierowników wydziałów KC PZPR. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

W dyskusji podjęto przede wszystkim ocenę działań partii po VIII Plenum KC i stanu prac przygotowawczych do zjazdu.

Omówiono również aktualne zadania, związane z trudną sytuacją gospodarczą, przedsięwzięciami zmierzającymi do porządkowania ekonomiki kraju oraz konieczności poprawy zaopatrzenia ludności.

Podkreślono, że w obecnych warunkach, w celu normalizacji życia w kraju, istnieje szczególnie na konieczność przestrzegania prawa i umocnienia dyscypliny partyjnej i społecznej.

ROZWAŻMY

Luksus uników

Sądzę iż nie będę daleki od prawdy, jeśli stwierdzę, że jedną z najbardziej oglądanych audycji telewizyjnych są od pewnego czasu „Listy o gospodarce”. Fakt, iż teraz można pisać o wielu sprawach i proponować rozmaite tematy powoduje lawinę listów do Telewizji Polskiej. Zaś grono dziennikarzy usiłuje za pośrednictwem wspomnianej audycji nie tylko zasygnalizować problem czy zjawisko, lecz także coś tam rozstrzygnąć. To drugie mniej się udaje. Ale dlaczego?

Prowadzący „Listy o gospodarce” starają się do każdego tematu zaprosić osobę kompetentną. Mają nadzieję, że ona właśnie rozwieje wątpliwości, wytłumaczy przyczyny zła i kłopotów, wskaże winnych. Niestety, często okazuje się, że wybór okazał się niefortunny. I nie dlatego, że przed kamerą zasiada osoba niewtajemniczona, nie posiadająca dostatecznej wiedzy w wybranym temacie. Bardzo często i prowadzący program dziennikarze i telewidzowie mogą się zorientować, że wszystko właściwie „gra”, a mimo to pozostaje jakaś pustka, wytłumaczenia jakieś nie wypełnione treściami, lukami, niedomówieniami. Skąd się to bierze?

Odpowiedź dotyczy nie tylko progra-

mów telewizyjnych, prezentujących rozmaite dyskusje. Po prostu — występujący w charakterze informatorów czy wyjaśniaczy czynią to metodą jeszcze z okresu „propagandy sukcesu”. Jakby zapomnieli, że zaszły w naszym kraju istotne zmiany. Nie dotarły one jednak do świadomości wielu jeszcze przedstawicieli władz, urzędów, instytucji, przedsiębiorstw.

Posłużę się przykładem. W jednej z telewizyjnych prezentacji „Listów o gospodarce” widzowie mieli możliwość poznania prezesa Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Zaproszono go przed kamerę dla wyjaśnienia sprawy niedoborów drobiu na naszym rynku. Można było oczekiwać, że otrzymamy autorytatywną odpowiedź, a dyktando spójrzmy na pytanie: dlaczego niedobór? Nieestety, rozmówca zawiódł. Na zadane mu pytania odpowiadał klucząc, niejasno, obstawiał przy swoim, choć wiedział, że nie ma racji, bowiem przyczyną jego stwierdzenia — fakty podane przez prowadzących audycję, a zażyczył się z danych Zjednoczenia „Pol-drob”.

Interesujący temat rozmył się całkowicie. Nikt nie dowiedział się niczego. Prze-

prasam — chyba tylko tego, że winę za niedobory ponoszą inni producenci brojlerów, a nie rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Być może trzeba poprosić przed kamerę kogoś innego, bardziej kompetentnego?

Zdawałoby się, że zwierzchnik RSP mógł rozwiać wszelkie wątpliwości. I chyba udałoby się mu to, gdyby starał się mówić szczerze, otwarcie, bez niedomówień i uników. To jest bowiem to, czego nam wszystkim obecnie potrzeba. Nas nie przerażają już oczywiste fakty, goła prawda, poparta liczbami. Bo tylko wówczas można przeciwdziałać złu, jeśli zna się wszystko. Natomiast boimy się kamufażu i krektactwa. Każda niepełna informacja rodzi wątpliwości, niewiarę, puszkę. A z tego nie może wynikać nic dobrego. To chybiona metoda. Jeśli informator dziennikarza — obojętnie pod jakim szyldem występujący — kryje fakty, zastania się zakazami, ostania krektactwa innych. Mielimy przez dziesięć lat dość dowodów, do czego takie właśnie postępowanie doprowadza. I dlatego każde wystąpienie przed kamerą czy mikrofonem a również na łamach — ludzi mogących coś wyjaśnić, lub powołać do wyjaśnienia i tłumaczenia musi być odrzucane, jeżeli nie spełnia wymagań i warunków dnia dzisiejszego. Dnia, z którego raz na zawsze chcemy i powinniśmy wyrzucić uniki i niedomówienia. Już nas na taki „luk-sus” nie stać.

EUGENIUSZ COFTA

Łózka z Trzcianki



Piśskie Fabryki Mebli zarabiają cenne dewizy, zakłady we Wrótkach, Trzciance, Chodzieży specjalizują się w produkcji mebli na eksport. Najchętniej kupowane na zachodzie są sosnowe zestawy „Milano”, „Sofia” w okleinie dębowej, meble ogrodowe oraz produkowane przez zakład w Trzciance komody i szafy do łóżek „Tinden”. Na zdjęciu: przygotowanie do lakierowania części do łóżek.

Fot. „Głos” — R. Królak

Trwają rozmowy w Łodzi

Podjęto strajk ostrzegawczy

(PAP) W Urzędzie Miasta Łodzi podjęto strajk ostrzegawczy. Łodzi podjęto strajk ostrzegawczy. Łodzi podjęto strajk ostrzegawczy.

Wcześniej jednak, przed podjęciem strajku, w Łodzi oraz innych miastach należących do MKZ regionu łódzkiego podjęto strajk ostrzegawczy.

Spotkanie L. Breżniewa z Le Duanem

(PAP) 10 bm. na Kremlu Leonid Breżniew spotkał się z Le Duanem, który przewodniczył delegacji Komunistycznej Partii Wietnamu na XXVI Zjazd KPZR. Przywódca radziecki podkreślił, że szerokie poparcie ZSRR dla bratniego Wietnamu jest w pełni akceptowane przez radzieckie społeczeństwo. Solidaryzujemy się — stwierdził Leonid Breżniew — z aktywną pokojową polityką zagraniczną SRW mającą na celu rozwój stosunków dobrego sąsiedztwa i współpracy w Azji Południowo-Wschod-

niej oraz przekształcenie tego regionu w strefę pokoju i stabilizacji.

Obaj przywódcy wymienili poglądy na temat perspektywicznych zadań współpracy radziecko-wietnamskiej, w tym także w dziedzinie gospodarki. Poruszono m. in. problemy rozwoju współpracy przy poszukiwaniach i wydobywaniu gazu oraz ropy naftowej z szelfu wzdłuż wybrzeża SRW a także kwestię zwiększenia wietnamskiego eksportu do ZSRR.

Wicepremier M. Rakowski spotkał się z L. Wałęsą

(PAP) Jak się dowiaduje PAP 9 bm. odbyło się spotkanie przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych wicepremiera Mieczysława Rakowskiego z przewodniczącym Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” —

Lechem Wałęsą. Omówiono wywołujące różnice zdań sprawy wchodzące w zakres wspólnej pracy władz państwowych z „Solidarnością”. Wielu z nich radano pomyślny bieg osiągnięcia porozumienia co do meritum lub zasad unikania sporów.

ODGŁOSY

Pomoc musi
być skuteczna

Rolnicza wiosna wyprzedza w tym roku kalendarzową. I to jest pomyślny moment dla ludzi wsi w zmaganiach o przyszy płon. Bo to i nawozów sztucznych brakuje, i nie ma do statku ziarna siewnego. Stoją bez opon, akumulatorów i innych części zamiennych liczne ciągniki i inne samojazdy maszyn rolnicze. Przemysł maszynowy do tej pory, mimo apeli i zapewnień, nie wywiązuje się dostatecznie z zobowiązań wobec wsi. Np. od roku trwają pertraktacje cenowe na temat niezbędnych dla użytkowników traktorów filtrów olejowych, które zalegają w magazynach rzemieślników.

Cóż więc rolnikom pozostało w tej niezwykle trudnej sytuacji? Słowa otuchy premiera, który na kolejnej naradzie z wojewodami uznał przeprowadzenie prac wiosennych za problem najwyższej rangi, są cenne. Teraz jednak trzeba maksymalnych starań także ze strony władz terenowych.

Rolnictwo ma zagospodarować już nie odlegające hektary, ale każdy dostojnie metr kwadratowy ziemi nadającej się do uprawy. Skazane jednak jest głównie na własne siły. Na własną zaradność i inicjatywę. Rzeczywiście pomysłowość rolników i ich sprzymierzeńcom w gminach nie brakuje. Potrzeba — jak nigdy dotąd — stać się matką wynalazków. W wielkopolskich warsztatach POM wykorzystuje się np. łańcuchy i zębatki rowerowe do francuskich siewników pneumatycznych, ponieważ na zakup części nie ma de wiz. Rekonstruuje się wręcz maszyn i są niczym nowe, konstruuje się je nawet niekiedy z dostępnych i wytwarzanych we własnym zakresie części zamien nych.

Rolnik radzi sobie z kłopotami, bo na rozłożenie rąk go nie stać. Ale to tani broń może być okupione spadkiem plonów. Jeśli więc naprawdę nie chcemy, żeby nam głód zajął w oczy, musimy wszystkie gałęzie gospodarki przejść od deklaracji do rzeczywiście czynnej pomocy dla rolnictwa. To pomoc musi być natychmiastowa, wszechstronna i skuteczna.

MARIA POLCYNOWA

Pilskie

Śmierć wskutek nieuwagi

INFORMACJA WŁASNA

W poniedziałek na stacji PKP w Margoninie (Polskie) w czasie rozładunku wagonów z węglem śmierć poniósł 29-letni mężczyzna. Niezauważony przez operatora koparki znalazł się on w zasięgu łyżki ład

dowacza i został przez nią zgnieciony. Doszło do tragedii, której można było uniknąć. Operator koparki ma przecież ograniczoną widoczność i należy bacznie obserwować w jakim kierunku porusza się ramię koparki. (jz)

ECHA naszych publikacji

Kary partyjne za niewłaściwą postawę i błędne decyzje

INFORMACJA WŁASNA

Nieprawidłowości w działaniach nie tylko gospodarczych, zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Poznań — Głuszyna były tematem raportu w „Głosie” z 5 lutego 1981 („Dobry cel — złe metody”). Publikacja ta spowodowała zainteresowanie się sprawą przez różne organa kontrolne. Podjęły one ostatnio — jak się dowiedzieliśmy — pierwsze decyzje. Są nimi kary partyjne, wymierzone członkom zarządu spółdzielni przez Dzielnicową

Komisję Kontroli Partyjnej Poznań — Nowe Miasto.

Członka zarządu RSP Głuszyna — Lecha B. — za rażące naruszenie norm etyczno-moralnych wydano z szeregu PZPR. Natomiast prezes spółdzielni — Julian U. — za niezgodne z przepisami decyzje gospodarcze — otrzymał nagane ostrzeżenie.

Wszystkie aspekty działalności kierownictwa RSP nadal bada milicja. Jej funkcjonariusze z Komendy Miejskiej MO w Poznaniu prowadzą postępowanie wyjaśniające. (bop)

W marcu masło na rynku
w planowanych ilościach

(PAP) W ubiegłym tygodniu przybyło do portów statki z importowanym masłem. Mimo to, w większości sklepów w kraju, jest to artykuł niedostępny. Trwają bowiem prace przy przeładunku, odbywają się odprawy celne i kontrole sanitarne. Pierwsze transporty masła wyruszyły już jednak w głąb kraju i można mieć nadzieję, że w niedługim czasie pojawi się ono w sklepach.

Jak poinformował dyrektor Departamentu Koordynacji Zaopatrzenia Rynku MHWIU — Andrzej Bors, przy znacz-

nym zwiększeniu importu można sądzić, że plan przewidyjący skierowanie na rynek w marcu 19 000 ton masła zostanie wykonany. Warto podkreślić, że w analogicznym miesiącu roku ubiegłego handel otrzymał 20 500 ton tego artykułu.

Na marginesie tej informacji należy przypomnieć, że masło miało się znaleźć na liście artykułów reglamentowanych. Wycofano się z tej koncepcji, argumentując to możliwościami zaspokojenia potrzeb rynku w skali identycz-

nej, jak w roku ubiegłym. Okazuje się jednak, że ogólny bilans dostaw zaopatrzonego na papierze nie wystarcza. Chodzi również o ich rytmiczność. Przy powtarzających się okresach całkowitego braku tego artykułu — jest on w momencie dostawy wykupywany. Nie zapobiegają temu zjawisku próby sprzedaży w określonych, niewielkich porcjach. Musimy być przygotowani na gorszą w tym roku podaż tłuszczów i bardziej za dbać o właściwą organizację obrotów tymi artykułami.

Współpraca

Polski z UNESCO

(PAP) 10 bm. odbyło się posiedzenie Polskiego Komitetu do spraw UNESCO w czasie, którego omówiono w szerokiej dyskusji aktualne problemy współpracy Polski z UNESCO, dokonując oceny działalności Polskiego Komitetu w 1980 r. oraz wytyczając perspektywy na lata 1981—83. Przy tej okazji zebrani podkreślili znaczenie realizacji rezolucji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, uchwalonej przez XXI Sesję Konferencji Generalnej UNESCO w Belgradzie w 1980 r.

W Radzie Bezpieczeństwa

Sprawa ataków
izraelskich na Liban

(PAP) W Nowym Jorku odbyło się w poniedziałek posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, które zapoczątkowało w br. rozważanie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Obrady zostały zwołane dla rozpatrzenia skargi Libanu z powodu stale powtarzających się aktów agresji izraelskiej przeciwko temu krajowi.

Zastępca stałego przedstawiciela ZSRR w ONZ, zwrócił uwagę, że podczas tylko jednego niesprokowanego (tzw. wyprzedzającego) ataku, dokonanego w marcu w pobliżu miasta Tyr, żołnierze izraelscy zabili 14 i raniili 15 osób. Izrael otwarcie uprawia terroryzm międzynarodowy, podniesiony do rangi polityki państwowej.

Raport polskich elektryków

Gospodarka żywnościowa a energetyka

(PAP) Narastający od szeregu lat regres stanu i rozwoju sieci elektroenergetycznej stanowi szczególne zagrożenie dla kompleksu gospodarki żywnościowej — podkreślili w swym raporcie dla Sejmu specjaliści Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Wprawdzie wieś polska jest całkowicie zelektryfikowana, ale — na 60 000 wsi — aż w 7 000 nie ma warunków technicznych dla podłączenia dalszych silników elektrycznych.

Na obecnym etapie rozwoju polskiej wsi — czytamy w raporcie — intensyfikacja produkcji rolniczej, a zwłaszcza hodowli, wymaga szybkiego zwiększenia dostaw energii elektrycznej do gospodarstw rolnych. Obecnie średnie krajowe zużycie energii elektrycznej na wsi wynosi u nas około 200 kWh w ciągu roku na 1 hektar i jest 2-3-krotnie niższe niż w krajach o rozwiniętym rolnictwie.

Pokrycie wzrastających potrzeb energetycznych naszego kraju wymaga dalszego rozwoju elektroenergetyki i ciepłownictwa wraz z bazą paliwa i zapleczem przemysłu maszyn i urządzeń oraz budownictwa energetycznego. Niezbędna jest równocześnie racjonalizacja gospodarki energetycznej poprzez zmniejszenie energochłonności i bardziej oszczędnego użytkowania energii.

4 lata więzienia
dla porywacza
samolotu „LOT“

(PAP) Na 4 lata pozbawienia wolności skazał sąd zachodniobliński Andrzeja Perkę, który 4 grudnia ub. roku uprowadził samolot PLL „Lot” odbywający normalny lot z Zielonej Góry do Warszawy i zmusił go do wylądowania na lotnisku Tempelhof w amerykańskim sektorze Berlina Zachodniego. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny, skazanemu przysługuje prawo odwołania się w ciągu tygodnia. Sąd uznał, że A. Perka nie działał w stanie wyższej konieczności, że nie był w Polsce w jakikolwiek sposób prześladowany, że jednakże niektóre jego stwierdzenia i zachowanie się zakwalifikował jako okoliczności łagodzące.

W zeznaniach złożonych przed sądem i w ostatnim słowie Perka składował Polskę i sytuację panującą w naszym kraju. Twierdził m.in. że dopiero w zachodnioblińskim areszcie był traktowany jak człowiek — czuł się i jadł tu lepiej niż we własnym kraju na wolności.

Realizacja tych zadań jest tym bardziej istotna, że w ostatnich latach zaopatrzenie w energię nie nadążało za szybkim wzrostem potencjału gospodarki narodowej i poziomu życia ludności. Niezbędne jest więc sukcesywne likwidowanie występujących dysproporcji, które w coraz większym stopniu wpływają hamująco na możliwości rozwoju naszego kraju w latach następnych.

Z działań doradczych dla za pewnienia ciągłej i niezawodnej pracy elektrowni i elektrociepłowni koniecznym jest zwiększenie dostaw węgla kamiennego dla energetyki tak, aby stan zapasów wystarczał co najmniej na 2 tygodnie maksymalnego zapotrzebowania na węgiel.

Jednocześnie jakość węgla powinna ulec zdecydowanej poprawie, a zdarzające się przypadki wysyłania węgla nadmiernie zawilgoconego lub zanieczyszczonego skałą płonąą powinny być całkowicie wyeliminowane, jako działania na szkodę gospodarki narodowej. Należy w pełni wykorzystywać istniejące i rozbudować nowe urządzenia do oczyszczania i wzbogacania węgla, gdyż jest to niezbędne dla przeciwdziałania przewożeniu po kraju tysięcy ton kamieni i popiołu oraz dewastacji zarówno urządzeń energetycznych, jak i terenów uprawnych wokół elektrowni.

W drugiej połowie marca

Ćwiczenia wojsk
Układu Warszawskiego

(PAP) W drugiej połowie marca br. na terytorium PRL, NRD, ZSRR i CSRS przewiduje się przeprowadzenie planowego, wspólnego ćwiczenia do wódzco-sztabowego sojuszników armii i flot z oznaczonymi wojskami pod kryptonimem „Sojuz - 81”.

Celem ćwiczenia jest zgrywanie i doskonalenie współdziałania wyższych sztabów bratnich armii i flot podczas prowadzenia wspólnych działań.

Rozmowy wydawców
PRL i CSRS

(PAP) W Krakowie zakończyła się V Sesja Polsko-Czechosłowackiej Grupy Roboczej d/s Wydawniczych. W obradach uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa wszystkich największych oficyn wydawniczych obu krajów, omawiając plany dalszej wzajemnej współpracy w zakresie działalności przekładowej z dziedziny literatury pięknej oraz literatury dla dzieci i młodzieży. Liczba książek pisarzy polskich, ukazujących się w Czechosłowacji, wciąż roś-

List L. Breżniewa do R. Reagana

(PAP) W masie poniedziałkowego briefingu prasowego w Departamencie stanu w Waszyngtonie rzecznik departamentu W. Dyess podał że pod koniec zeszłego tygodnia ambasada ZSRR w Waszyngtonie przekazała poprzez departament stanu list Leonida Breżniewa do Ronalda Reagana.

Rzecznik oświadczył, że nie jest upoważniony do ujawniania żadnych szczegółów na temat treści listu. Oświadczył jedynie, że list L. Breżniewa, pierwszy list radzieckiego przywódcy do obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych

będzie przedmiotem dokładnych studiów administracji i tematem konsultacji z zachodnioeuropejskimi sojusznikami USA. Po przeprowadzeniu tych studiów i konsultacji prezydent przekaze odpowiedź sekretarzowi generalnemu KC KPZR.

W kołach waszyngtońskich obserwatorów uważa się że treścią listu L. Breżniewa są propozycje i sugestie, z jakimi strona radziecka wystąpiła wobec Stanów Zjednoczonych i Zachodu z trybuny niedawno zakończonego XXVI Zjazdu KPZR.

Komisja senacka Politechniki Krakowskiej
bada sprawę dyplomu A. Jaroszewicza

(PAP) Senat Politechniki Krakowskiej powołał specjalną komisję, której zadaniem będzie zbadanie przebiegu studiów eksternistycznych I stopnia, jakie na Wydziale Mechanicznym tej uczelni odbył Andrzej Jaroszewicz. Komisja

sprawdzi formalną stronę podjęcia przez A. Jaroszewicza studiów, prawidłowość ich przebiegu programu i zakresu, a także powoływania egzaminatorów i prowadzenia egzaminów. Wyniki prac przedstawione zostaną za miesiąc.

W redakcji „Głosu”
o sprawach regionu

INFORMACJA WŁASNA

O zagadnieniach społecznych i gospodarczych województwa poznańskiego dyskutowano wczoraj podczas spotkania zespołu „Głosu Wielkopolskiego” z wojewodą — Stanisławem Cozasiem. Obecni byli także wicewojewodowie — Ryszard Cmielewski i Romuald Zysnarski oraz zastępca głównego architekta województwa poznańskiego — Jan Wellenger.

Dziennikarze pytali przed-

stawiciele władz wojewódzkich o różne sprawy z każdej prawdy dziedziny gospodarki i życia społecznego. Dużo miejsca w odpowiedziach poświęcono przedstawieniu sposobów rozwiązywania obecnych problemów Poznańskiego oraz przed sięwzięciom w najbliższych latach. Mówiono też wiele o sprawach, zgłaszanych „Głosowi” przez czytelników, a wymagających pilnego rozpatrzenia i podjęcia decyzji przez władze wojewódzkie. (bop)

Podejrzany o podpalenie szkoły
aresztowany w Turku

INFORMACJA WŁASNA

W miniony poniedziałek, na wniosek Prokuratury Rejonowej w Turku (Konińskie) aresztowany został Ryszard Grzegorz Ł. — uczeń Liceum Ogólnokształcącego w tym mieście, podejrzany o podpalenie 9 stycznia br. swej szkoły. Podpalili prawdopodobnie zapalną

materace gimnastyczne złożone w korytarzu szkoły.

Przypominamy, że wskutek pożaru obrażeń doznało 14 uczniów, z których Daniela Krawiec zmarła następnie w wyniku obrażeń, jakich doznała wyskakując przez okno piętnej szkoły.

Aresztowany zostanie poddany badaniom psychiatrycznym. (woj)

Koncepcja rozwoju drobnej
wytwórczości i usług do roku 1985

Dokończenie ze str. 1

ki o wysokiej efektywności gospodarowania, podjętej w uchwale zatwierdzono ramowy program rozwoju do 1985 roku. Jednocześnie zobowiązano wojewodę pilskiego do opracowania szczegółowych założeń tego programu i przedło-

nie go pod obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej. Egzekutywę KW PZPR i prezydium WK SD uchwala zobowiązuje do systematycznej, co pół roku oceny realizacji programu, a także zapewnienia mu właściwej rangi w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa województwa pilskiego. (wis)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, wieczorem wzrost i możliwy deszcz.
Temperatura maksymalna od plus 8 do plus 11 stopni, minimalna od plus 5 do plus 7 stopni.
Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 8 stopni, w Koninie plus 6 stopni, w Lesznie plus 9 stopni, w Pile plus 7 stopni; ciśnienie 1006 hPa czyli 754,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Zanim się zbierze IX Zjazd

Żeby najszybciej dostać te klucze

Nad możliwościami skutecznego rozwiązywania problemów mieszkaniowych pracuje zespół IV Pozańskiego Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Sformułowane przez niego propozycje idą w trzech kierunkach: jak najlepszego wykorzystania istniejących zasobów, budowy nowych mieszkań oraz zasad ich rozdziału.

Na zmniejszenie kolejek w spółdzielniach — podkreśla się — może wpłynąć zwiększenie nakładów na remonty starych budynków. Remonty te, wszędzie tam gdzie jest to możliwe, powinny być łączone z modernizacją lokali (zakładanie c.o., gazu, wody, wydzielanie pomieszczeń na łazienki i kuchnie). Sporo ludzi ubiega się bowiem o nowe mieszkania, gdyż te, które zajmują są w złym stanie, nie mają podstawowego wyposażenia. Aby cel osiągnąć, należy reaktywować specjalistyczne przedsiębiorstwa remontowe, zmieniać dotychczasowe przepisy finansowania remontów, a prace przeprowadzać systemem rotacyjnym. Konieczne jest też bardziej przemyślane podejmowanie decyzji o wyburzeniach starych domów.

Stare budownictwo ma jeszcze jedną, mało wykorzystywaną, rezerwę — duże, posiadające podstawowe wyposażenie mieszkania zajmowane przez osoby samotne lub małżeństwa w podeszłym wieku. Ludzie ci chętnie zamieniliby owe lokale na mniejsze. Inni zaś mający duże rodziny a małe mieszkania lub też mieszkania bez żadnych wygód chętnie by się do tych dużych wprowadzili, rezygnując z ubiegania się o przydział w spółdzielni. Ale jeśli mają płacić od 1000 — do 2000 złotych od metra kwadratowego za poprawę warunków — co niejednokrotnie stanowi sumę zbliżoną do wkładu spółdzielczego —

wola jednak czekać na lokum w blokach. Proponuje się więc obniżenie tych opłat o 75 procent. Ponieważ zaś mieszkania, o których mowa, zajmują w dużej mierze renciści i emeryci, to gdyby przeprowadzali się oni do nowego budownictwa, powinni być zwolnieni z kaucji.

Oczywiście takie rozwiązanie, sięgnięcie do rezerwy istniejących w starych kamienicach, wymaga reaktywowania tak zwanego budownictwa rad narodowych. Konieczne jest ono również dlatego, że w dużej mierze rozwiązałyby sprawę mieszkań dla ludzi najmniej zarabiających. Nieodłącznym jest tu jednak również zmniejszenie przepisu mówiącego, że o przydziale kwaterek mogą się starać rodziny, których dochód na jedną osobę nie przekracza 800 złotych. Kryterium uznane przez zespół IV za społecznie słuszne, to 1500 złotych.

Trzeba również energiczniej niż dotychczas ujawniać mieszkaniowe pustostany, które wiażą się niejednokrotnie z fikcyjnymi meldunkami. Zespół IV proponuje więc, aby książki meldunkowe, tak jak niedysy, prowadzili administratorzy, których obowiązkiem powinno się również stać zgłaszać do wydziałów gospodarki lokalowej wolnych mieszkań.

Jak widać, zespół IV wysunął też określone dążeńia mające na celu wyeliminowanie różnych machinacji mieszkaniowych. Tak więc uważa on również za niezbędne wprowadzenie zasad prawa pierwokupu przez państwo mieszkaniowców, które — co należy podkreślić — wybudować sobie domki jednorodzinne. W myśl zasady — dla każdej rodziny jedno mieszkanie — to w blokach powinniśmy sprzedawać, zaś prawo pierwokupu przez państwo ukroć intratny, a tak społecznie krzywdzący, handel mieszkaniami.

Jeśli chodzi o budownictwo jednorodzinne, wywołujące sporo kontrowersji, zespół IV uważa, że powinno się ono rozwinąć, otrzymać pomoc (zwiększenie kredytów, ułatwienia w nabywaniu materiałów, co jednak nie może być kosztem budownictwa wielorodzinnego). Natomiast budownictwo letniskowe należałoby zmniejszyć, a metraż tego typu domów powinien zostać ograniczony, aby pod pozorem budowy sezonowego letniaka nie wznoszono willi.

Dezyderaty dotyczące budownictwa spółdzielczego mówią przede wszystkim o rozdziale mieszkań przez spółdzielnie, zwiększeniu mocy przerobowych przedsiębiorstw wykonawczych, zwiększeniu liczby mieszkań o powierzchnię od 50 do 60 metrów kwadratowych jako najbardziej potrzebnych.

Takie są najważniejsze dezyderaty zespołu IV w sprawach mieszkaniowych. Znalazły w nich odbicie zarówno postulaty nadsyłane do WZZ jak i te, które formułowały założycielskie przedsiębiorstwa ubiegłego roku, a także opinie specjalistów — teoretyków i praktyków — z zakresu budownictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, polityki społecznej.

Czy są to rozwiązania, które wszystkie trudności rozwiążą i satysfakcjonować będą wszystkich? Na pewno nie, gdyż rozwiązania idealnych nie ma. Chodzi jednak o rozwiązania najłagodniejsze społecznie. Sformułowaniu ich służyła bezdyskusyjna dyskusja przedzjazdowa. Wnioski WZZ, te omawiane wyżej i wszystkie inne będą przesłane do Komisji Zjazdowej, gdzie propozycje ze wszystkich województw będą porównywane, a najtrafniejsze i najczęściej powtarzające się wejdą do programu PZPR.

ZOFIA SZPROKOFF

Szybkościomierze

Zakład Elementów Automatyki w Turku (województwo konińskie) to producent prędkościomierzy do motorów i podzespołów do tego typu urządzeń. Największymi odbiorcami wyrobów są Zakłady „Predom-Romei” w Bydgoszczy, „Mera-Politek” w Łodzi i „Polmosbyt”. Motorowery prędkościomierz w ostatnim okresie zmodernizowano. Wprowadzenie plastikowych elementów wyeliminowało kosztowny proces galwanizacyjny i o 40 procent zmniejszyło pracochłonność.

Na zdjęciu: montaż prędkościomierzy.

Fot. „Głos” — R. Królak

O problemach organizacyjnych nowego związku zawodowego — NSZZ „Solidarność” rozmawiamy z Lechem Dymarskim — rzecznikiem prasowym i członkiem Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” — Wielkopolska w Poznaniu.

— Od listopada minionego roku trwa kampania wyborcza w „Solidarności”. W jakiej jest teraz fazie?

— Stale powstają nowe organizacje zakładowe NSZZ „Solidarność”. W niektórych spośród nich nie zdążyliśmy jeszcze wybrać władz. Jednakże kampania wyborcza w zakładach pracy wkrótce powinna się skończyć. Dotychczasowe jej wyniki uzasadniają zaś ocenę, że członkami komisji zakładowych, zwłaszcza w większych jednostkach gospodarki, wybrano ludzi uczciwych, skorych do działania, cieszących się zaufaniem współpracowników, słowem takich, którzy dają rękojmię rozwijania poczynań, zgodnych ze statutem naszego związku oraz postulatami i sugestiami, zgłoszonymi na zebraniach wyborczych.

— Zbliża się termin wyborów władz regionalnych...

— Dokładnej ich daty jeszcze nie mogę podać. Najpierw trzeba rozstrzygnąć, którą z dwóch koncepcji regionu dotyczących jego zasięgu terytorialnego będziemy urzędniczy. Mówię o dwóch koncepcjach, bowiem pod koniec stycznia Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” uchwaliła, że najmniejszym obszarem działania zarządu regionalnego jest województwo (w obecnym podziale administracyjnym kraju), ale możliwe jest utworzenie jednego zarządu regionalnego dla większej liczby województw na zasadzie wzajemnego porozumienia ich MKZ-ów. Na temat wyboru jednego z tych rozwiązań prowadzimy konsultacje zarówno z KKP w Gąsiku jak i międzyzakładowymi komitetami założycielskimi w województwach sąsiadujących z Poznańskiem. Rzecz w tym, że w MKZ w Poznaniu zarejestrowanych jest prawie 1250 organizacji zakładowych „Solidarności” z Poznańskiego, a około 50 z województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego. Wśród tych ostatnich są ognia z Kościana, Jarocina, Rogoźna i Wroniek. Stanowi to wyraz nat-

Przed wyborami władz regionalnych NSZZ „Solidarność” w Wielkopolsce

Mandat zaufania dla uczciwych

ralnego koncentrowania się ośrodków mniejszych wokół tradycyjnych stolic regionalnych. Następnym tego faktu jest też zalecenie KPP, by przyszłe zarządy regionalne w takich miastach jak Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań, prowadziły działalność usługową w zakresie informacji, propagandy, kultury i szkolenia.

— Czy do takich działań MKZ w Poznaniu jest przygotowany?

— Przygotowujemy się do tego, tworząc odpowiednie ośrodki, między innymi wszelkie, która zajmować się będzie upowszechnianiem wiedzy, potrzebnej działaczom związkowym. 1 marca nasz przedstawiciel uczestniczył w Toruniu w ogólnopolskim zjeździe wszechwładzowych „Solidarności”. Powołano tam ich radę programową i ustalono plany działania, przewidujące także organizowanie związkowych osiedli domów kultury. Również 1 bm. przy MKZ w Poznaniu powstał Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych, który kilka dni później zorganizował wspólnie z Komisją Zakładową „Solidarności” w HCP — forum na temat reformy gospodarczej kraju. Zanim ośrodek — najogólniej mówiąc — będzie różnorodnym badaniem opinii publicznej, dotyczącej projektów istotnych rozwiązań w polityce społecznej i ekonomicznej. Przypomnę jeszcze, że w styczniu pod patronatem MKZ rozpoczął działalność klub dyskusyjny „Obok”, mający umożliwić szeroką wymianę poglądów na temat — jak mądrzej i sprawliwiej organizować życie społeczne.

Wkrótce nasz MKZ zmieni siedzibę. W nowej — przy ul. Zwierzynieckiej 15 — warunki do pracy będą lepsze niż w dotychczasowej. Pozwoli to rozwinąć, zresztą już teraz nie funkcjonujące, porady prawne, a także poczynania innych naszych komórek. Myślę m. in. o dziale in-

terwencji, który dotychczas załatwiał około 400 spraw. Dotyczyły one pracowników skrzywdzonych w zakładach pracy, ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej, konfliktów między grupami pracowniczymi lub między załogą a dyrekcją, a także różnych nadużyć (materiały na ten temat zostały przekazane organom ścigania przez sądy). Mamy też dział kontaktów z ogniwami „Solidarności” w zakładach pracy (pro wadzi m. in. kolportaż i obsługę informacyjną) oraz wydział wewnątrzwiązkowy, wśród których jest nasze pismo „Solidarność Wielkopolski”. Niestety, nakład jest niewysoki — 9 000 egzemplarzy, a chcielibyśmy, by się gał 100 000, a więc tyle, w ilu każdorazowo rozchodzi się „Jedność” — tygodnik MKZ NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Jednakże bezskuteczne są nasze starania o papier u wojewody poznańskiego, który zapewnia, że z takim samym skutkiem monituje u ministra kultury. Jednym z następstw niedostatku informacji jest zaś zbyt wolny — w naszym odczuciu — rozwój związku.

— Jak to należy rozumieć?

— Są ośrodki, w których nie ma ognia „Solidarności”, albo też są one nieliczne. Składa się na to sporo przyczyn, do których należy i autokratyzm administracji przemysłowej i niedoinformowanie pracowników na temat zadań i działań „Solidarności”. Gdybyśmy mogli zapewnić stały dopływ naszego pisma do takich ośrodków — „białych pól” — to sądzę, że znacznie zwiększyłby się szereg naszego związku. Teraz w 1300 ogniwach zakładowych, zarejestrowanych w MKZ w Poznaniu zrzeszonych jest około 600 000 członków „Solidarności”, w tym około pół miliona w Poznaniu.

Rozmawiał
MICHAŁ LUCZAK

Żołnierskie wsparcie dla rolnictwa

(PAP) Właściwa eksploatacja i konserwacja sprzętu technicznego a także powszechne stosowanie w jednostkach ludowych Wojska Polskiego regimierzy części i podzespołów, pozwoliło zgromadzić ponadnormatywne zapasy wielu deficytowych na rynku detali, niezbędnych do utrzymania w pełnej sprawności m. in. maszyn i urządzeń rolniczych.

10 bm. w Okręgowej Składnicy Sprzętu Samochodowego Śląskiego Okręgu Wojskowego zorganizowano giełdę tych części. Przedstawiciele Zjednoczonej Obsługi Rolnictwa we Wrocławiu zakupili znaczną ilość korpusów silników, łożysk, pomp wodnych i olejowych, wałów korbowych, uszczelnień, tłoków a także kluczy i narzędzi. Przeznaczone

one będą przede wszystkim — jak poinformowano dziennikarza PAP — na zapotrzebowanie rolników indywidualnych oraz kolekcji rolniczych.

Warto podkreślić, że żołnierze Śląskiego Okręgu Wojskowego — w odpowiedzi na zgłoszony apel żołnierzy 5 Kolorzkiego Pułku Zmechanizowanego o pracę dla kraju w dni wolne od zajęć — pomagają rolnikom m. in. w remontach traktorów, siewników i innych maszyn rolniczych.

Trzecia Rzesza Niemiecka należy od prawie trzydziestu sześciu lat do historii. Dla wielu ludzi tak niechętnie, że pamiętają o niej głównie dla przestrogi, by już nigdy tak nie państwo niemieckie nie miało szans się odrodzić. Dla tych, którzy znają historię tylko z książek i opowiadań tamta Rzesza Niemiecka jest już historią. Ale między Renem a Łabą tę właśnie przeszłość teraz jeszcze chce się różnymi sposobami ożywiać, wskrzeszać.

Oto najświeższej daty postawieniem ministrów kultury krajów Republiki Federalnej Niemiec atlasy i mapy tam drukowane mają przedstawiać Niemcy w granicach z 1937 roku, a granicę z Niemiecką Republiką Demokratyczną zaznaczać nie jako między państwami, lecz — jak to się ujmuję „szczególnego rodzaju”. Autorzy tej wydawnictwa zdają sobie oczywiście sprawę z niemożnością tego zalecenia, jako że usiłują przedstawiać jako rzeczywistość to, co jest starą historią. I dlatego każda taka mapa polecają opatrzyć oświadczeniem: „Granica Rzeszy Niemieckiej z 31. XII. 1937 roku, z uwzględnieniem dalszej odpowiedzialności cze-

rech mocarstw za Niemcy jako całość oraz orzecznictwa Federalnego Trybunału Konstytucyjnego do układu o podstawach stosunków i układów wschodnich.”

Tak wygląda dzisiejszy całkiem oficjalny i urzędowy komentarz przedstawicieli władz zachodniemieckich do układów zawartych z państwami socjalistycznymi, w tym z Polską oraz do podpisanego w 1975 roku w Helsinkach także przez kanclerza federalnego Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

W układzie z 7 grudnia 1970 z Polska, co przypomniiano w zeszłym tygodniu w Sejmie — stwierdzono, że Polska i Republika Federalna świadome są, że „nienaruszalność granic i poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w obecnych granicach jest podstawowym warunkiem pokoju”. I dalej jeszcze bardziej jednoznacznie, że obie strony „nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec siebie i nie będą takich roszczeń wysuwać także w przyszłości”. Te same potwierdzenia stabilności europejskiego systemu rzeczy potwierdzone zostały w Akcie Końcowym KBWE w Helsin-

kach, podpisanym także bez zastrzeżeń przez przedstawicieli Republiki Federalnej Niemiec.

Co zatem — trzeba dzisiaj zapytać — jest szczerą wolą rządu Republiki Federalnej Niemiec: niewysuwanie rosz-

Między Renem a Łabą

Powrót do fali złudzeń

czek terytorialnych, który to obowiązek przyjęło państwo na siebie w układach z krajami socjalistycznymi, w tym z Polską, czy też łudzenie nadziei na powrót do granic III Rzeszy Niemieckiej z 1937 r., co lansować się ma przy pomocy map i atlasów?

Polska nie może sobie nie zadać pytania, czy powrót do koncepcji, które przegrały z tendencjami odprężenia i realizmu, jest obecnie przypadkowy. Właśnie teraz, gdy zajęci naszymi trudnymi i nieraz bolesnymi sprawami wewnętrznymi z natury rzeczy mniej uwagi poświęcamy wyderżeniu zagranicznym. Również procesom zachodzącym w Republice Federalnej Niemiec, chociaż to, co się w tym pań-

stwie dzieje ma w pewnych kwestiach istotne znaczenie także dla nas.

A dzieją się tam sprawy różne. Droga otwarta przed przeszło dziesięć laty podpisanym układem grudniowym o

podstawach normalizacji stosunków wzajemnych nie tylko owocuje odczuwalnym postępem w rozwoju współpracy gospodarczej i kulturalnej, a także rozszerzonymi możliwościami łączenia rodzin. Bo jednocześnie między Renem a Łabą nigdy nie zaprzestali przeciwnicy w swojej obiektywnej wymowie podstawowej normalizacji działalności różnego pochodzenia złomkowania. Może tylko my inaczej gotowi byliśmy zaznaczać swój stosunek do tych organizacji. By nie przeceniać ich działań na tle całokształtu zmian w rzeczywistości Republiki Federalnej. Z uwagą zapoznaliśmy się z rozumowaniem Willy Brandta, przewodniczącego partii socjaldemokra-

tycznej, który w dziesięciolecie podpisanego właśnie przezeń układu z Polską, zapewniał nas, iż nie ma w Republice Federalnej siły politycznej, która by kwestionowała granice powstałe w wyniku II wojny światowej.

Jeśli jednak rację ma Brandt, to dlaczego już nie tylko organizacje rewizjonistyczne, których siły nie chcielibyśmy przeceniać, ale również instytucje rządowe RFN zaznaczają swoją opozycję wobec li-tery i ducha układu z Polską?

Pośród wielu tego znamion są i takie, jak nieopublikowanie w Republice Federalnej depesz gratulacyjnych z Polski w dziesięciolecie układu grudniowego, ponieważ rządowi RFN nie odpowiadały polskie sformułowania użyte w odniesieniu do granicy na Odrze i Nysie. A czy przypadkowe może być przywrócenie w Berlinie Zachodnim drogowych znaków z niemieckimi nazwami miast polskich na ziemiach zachodnich, takich drogowskazów, które po ratyfikacji układu z Polska usunięto z ulic tego miasta? Dodajmy do tego konsekwentnie przestrzegania przez władze zachodniemieckie reguły niezawierania umów partnerskich przez mia-

sta RFN z miastami polskimi położonymi na ziemiach zachodnich. Bo te — według interpretacji Bonn — leżą w granicach... Rzeszy Niemieckiej z 1937 roku.

Na tle naszej wynikającej z historycznych doświadczeń wzajemności na stosunek Niemców do polskiej suwerenności — w Republice Federalnej usiłuje się nas uspokajać ironizowaniem na temat działań przywódców odwołujących się do przeszłości. Tylko że my nie głównie działaniami takich panów mamy prawo czuć się zasmuconymi. Oprócz nich bowiem także instytucje rządowe RFN nie pozostawiają wątpliwości co do tego, jaki jest ich rzeczywisty stosunek do uznawania potwierdzonych układami między państwowymi — dwustronnymi i wielostronnymi — realio w terytorialno-politycznych II wojny światowej. I to nie tylko swymi nieodmówieniami, ale i sprzecznym z tymi układami przedstawianiem rzeczywistości. Powrót w RFN do fali tych złudzeń, które w przeszłości przez długie lata były przeszkodą w budowie europejskiego zaufania, tym bardziej teraz nie służy kształtowaniu tak potrzebnego, nie tylko nam procesu normalizacji.

TADEUSZ KACZMAREK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

JESTEM STARYM CZŁOWIEKIEM

W rubryce „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” można znaleźć ciekawe oceny ludzi różnych środowisk o naszej obecnej ciężkiej sytuacji w Ojczyźnie. I ja dołączam swój głos. Jestem starym człowiekiem. Znam przedwojenny niedosyt. Nie byłem różowo. Chowano nas krótko, nie było kieszonkowego, ani wczasów — ale zostaliśmy twardymi wielbicielami naszej Ojczyzny. A dzisiaj — patrząc na to nierobstwo, lenistwo po wojennej generacji — wierzyć się nie chce, że to Polacy. Religia nakazuje nam pracę i jeszcze raz pracę. A tutaj znaleźli się wielcy wielbiciele religii, ale i wielkiego lenistwa. Jest jedna Ojczyzna i tę musimy szanować, czy ona była sanacyjna czy jest socjalistyczna. Dzisiaj nie potrzeba dla chleba emigrować za granicę, a jeśli ktoś wyjeżdża to z nadmiaru zbytku. Dzisiaj ludziom się wydaje, że mają złe — to niech nie dobiągają nas, starszych ludzi — bo myśmy inaczej musieli pracować i nie byli na utrzymaniu obcych. (493)

MONIKA ZAWISTOWSKA
Poznań

JAK TO ROZWIĄZAC

Opowiadając się za skróconym czasem pracy, jestem absolutnie przekonana, że w dramatycznej sytuacji gospodarczej kraju, a szczególnie w tragicznej sytuacji rynkowej, nie stać nas na pięciogodzinny tydzień pracy. Czy jesteśmy bowiem w stanie rozwiązać problemy od zaraz? Twierdząc, że na pewno nie i byłbyśmy ślepi, aby tego nie widzieć. Jak zorganizować handel, który i tak z trudem daje sobie radę? Zbyt późno przejrzelismy to, co się w koło nas tyle lat działo. Dawno trzeba było spojrzeć prawdzie w oczy. Nie dopuścić do takiego stanu. Szkoda, że dawniej nie było odważnych.

Nie mogę tego wszystkiego, co się dzieje, spokojnie słuchać i czytać. Nie jestem już młoda i życie nie pieściło się ze mną. Wyszłona z trójką niemożliwą, męża straciłam, a po wojnie z niczego się dorabiałam, bo od świtu do nocy pracowałam, aby choć dzieciom dać jeść. Nie narzekałam jednak, gdyż Ojczyzna potrzebowała na szczytach. Dzieci wychowałam na dobrych ludzi, pracując uczciwie. I teraz z bólem serca patzę na to, co się dzieje. (371)

MARTA KAWAJTYZ
Poznań

„LIBERUM VETO”

Patrząc na to co się dzieje, na tę nieudolność i egoizm, w którym nie baczysz na dobro Polski, widzimy, że ważne jest tylko: „my im pokażemy”. Brak jeszcze „liberum veto” sprzed 200 lat! Wnet zaczęły 70 rok życia, 52 rok pracy, a że po trupach nie szedłem, więc muszę dalej pracować, bo emerytura około 2 500 zł nie wystarczy na utrzymanie 3 osób. Dzieciom też trzeba pomóc, bo są po studiach... Ja się w niewoli urodziłem i pamiętam okresy bez chleba, mięsa czy tłuszczu. Tylko gazet było pod dostatkiem. (398)

A. NIEDZIELSKI
Mosina

ŁOŻYC RĘCE I CZEKAĆ?

Czarno na białym (w rubryce o tej nazwie) chce wykręcać autor felietonu pt. „Koncert życzeń” („Głos” z 27 II), że nie mamy się co cieszyć i tudzież utworzeniem Federacji Konsumentów. My, to znaczy „koalicja rozsierdzonych konsumentów”. Użyłabym tu przede wszystkim określenia „zrozpaczonych”, bo ono oddaje stan, w jakim jesteśmy zmuszone dokonywać zakupów. Nie wiem czy autor często biega po sklepach, by kupić coś na obiad, lub na chleb dla dzieci. Nie żyję mu tego, ale gdyby musiał zapłacić za chleb, nie nazywał

by rozsierdzonym tego, co się wtedy przytacza.

Osobiście chcę jak najmocniej, by wreszcie ktoś, a więc jakaś zorganizowana siła, reprezentowała mnie wobec pracowników sklepowych, bo nie czyni tego dostatecznie skutecznie ani urzędnik z wydziału handlu, ani komitet sklepowy (najczęściej uważający się za ostoję sklepu przed klientami) ani minister handlu. Niestety; i jeśli instytucje, które wymieniałam, nie spełniają swych obowiązków w zakresie obrony klienta, to może federacja będzie to czyniła? Dlaczego z góry przekreślać jej założenia i odbierać wiary, że może coś zdziałać? Może w oparciu o miliony klientów, zdoła wyegzekwować choćby tylko dotychczas obowiązujące w teorii przepisy i zarządzenia? Autor felietonu bezosobowo używa do tego, ale chyba sam nie kupuje, jeśli wierzy, że „gospodynie domowe” — każda oddzielnie — jest w stanie się obronić. Jeśli każdą sprawę i walkę o nią nazywać donkiszoterią, to co nam zostaje? Złożyć ręce i czekać aż sklepy staną się konsumtem samopastrywania pracowników handlu i osób związanych z tym resortem? (750)

AGNIESZKA DĘBINSKA
Poznań

W KRAJU, W KTÓRYM DZIAŁA...

Dużo się mówi i pisze o papierze i makulaturze. I o braku tego surowca dla naszych fabryk papieru. Ograniczamy nakłady książek, nakłady i objętość prasy ze szkoda dla informacji, dla rozwoju kultury, bo brak papieru. I to podczas, gdy tony makulatury (stare gazety, brudnopisy, stare zeszyty, opakowania itp.) idą na śmietnik, czy wprost do pieca. No bo niby co ma z nimi zrobić przeciętny obywatel? Niewielkie ilości oddawiają co prawda dzieci za pośrednictwem szkół, coś nie coś harcerze — to wszystko.

Zbierałem skrzętnie przeczytane gazety, papier itp. Ale komu to oddać? Trudno z pełnym workiem na plecach szukać po mieście zbiornicy odpadów. Zaniechałem także oddawania makulatury obsłudze wozu, wywożącego śmieci, widząc wrzucanie papieru do wnętrza razem ze śmieciami. Czy widzieliście kiedyś wysypiska śmieci? Smutny widok stanowią walające się i fruujące strzępy papieru. Tak maruje się cenny materiał. I to w kraju, w którym działa państwowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych. (715)

STANISŁAW R.
Poznań

ZYCZLIWOŚĆ

24. II o godz. 6 stałem wraz z grupą ok. 20 ludzi, oczekujących w Poznaniu na autobus, na przystanku przy skrzyżowaniu ulic Świerczewskiej z Grochowską. Zatrzymał się przy nas autobus zakładowy „Transbudu” (niebieski „Jelcz”), którego uprzejmy kierowca zabrał wszystkich i podwiózł do kina „Bałtyk”. Nie zdołałem, niestety, odczytać numeru rejestracyjnego wozu.

Z takimi przejawami życzliwości ze strony kierowców, prowadzących puste autobusy zakładowe, nie często można się spotkać. W wielu wypadkach rozładowałyby to potworny nieraz w godzinach szczytu tłok w autobusach i zlikwidowałyby wiele spóźnień, spowodowanych niedostatkami komunikacji miejskiej. Chciałbym za pośrednictwem „Głosu” wyrazić uznanie i podziękowanie życzliwemu kierowcy niebieskiego Jelcza „Transbudu”. (696)

MAREK SPYCHALSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczone mają większe szanse druku. Autorów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Przewodniczący delegacji ZSRR o konferencji Oceanu Indyjskiego

(PAP) W siedzibie ONZ odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa przewodniczącego delegacji ZSRR w Komitecie ad hoc ds. Oceanu Indyjskiego, który poinformował dziennikarzy o wynikach prac i problemach związanych z przygotowaniem do konferencji w sprawie urzędystwienia deklaracji ONZ o Oceanie Indyjskim jako strefie pokoju. Ambasador Lew Mendelewicz przypomniał, że komitet ten otrzymał zadanie przygotowania międzynarodowej konferencji, która zgodnie z decyzją Zgromadzenia Ogólnego ma odbyć się w Colombo przed końcem br. Celem tej konferencji jest wypracowanie praktycznych posunięć zmierzających do przekształcenia Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju wolną od baz wojskowych, broni nuklearnej i wyścigu zbrojeń.

Idea ta została wysunięta przez przybrzeżne państwa Oceanu Indyjskiego, których przyszłość (a więc przyszłość jednej czwartej całej ludzkości) zależy w dużym stopniu od rozwiązania tego problemu. Kraje te są zamieszkałe przez stałymi zastrzeżeniem napięć wojskowych w strefie Oceanu Indyjskiego, a zwłaszcza tym, co dzieje się po 1978 r., kiedy to USA zerwały negocjacje ze Związkiem Radzieckim w sprawie

wie ograniczenia i następnie redukcji działalności militarnej w tym rejonie i rozpoczęły rozbudowę swej obecności zbrojnej.

Zakończona w ubiegłym tygodniu sesja komitetu ad hoc omawiała sprawy związane z politycznym przygotowaniem konferencji międzynarodowej. Państwa niezaangażowane, które wchodziły w skład komitetu zaproponowały, aby konferencja odbyła się w sierpniu br. Związek Radziecki gotów jest do pozytywnego rozważenia tej propozycji.

Następna sesja komitetu odbędzie się w czerwcu br. I — tak jak rozumie to delegacja radziecka — poświęcona będzie głównie przygotowaniu porządku dziennego konferencji oraz innym sprawom związanym z tym ważnym spotkaniem. Związek Radziecki pragnie odegrać konstruktywną rolę w tych przygotowaniach.

Stanowisko radzieckie zbliżone jest z opinią wyrażoną przez przewodniczącego komitetu, amb. Nadaradżah Balasubramaniana (Sri Lanka), który zamykając obrady ostatniej sesji powiedział, że ogromna większość delegacji wyraziła pragnienie, aby konferencja odbyła się w sierpniu br.

Były naczelnik gminy wyludził ponad 300 000 złotych

(PAP) Prokuratura Wojewódzka w Słupsku zakończyła śledztwo i skierowała 9 bm. do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko aresztowanemu tymczasowo byłemu naczelnikowi gminy Przechlewo Edmundowi T. Jest on oskarżony, że jako naczelnik urzędu od listopada 1977 r. do września 1980 r. współdziałając z urzędniczką

podwładną, fałszując lub polecając fałszowanie dokumentów finansowo-księgowych — wyludził z kasy Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji kwotę 276 919 zł. Ponadto oskarżony wymusił bądź przyjął łapówki w kwocie 17 000 zł oraz — w zamian za rzekome interwencje w innych urzędach państwowych — kwotę 8 400 zł.

Kara dla nieuczciwego lekarza

(PAP) Karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem warunkowym na 3 lata oraz grzywnę 40 000 zł wymierzył Sąd Wojewódzki w Słupsku byłemu dyrektorowi Zespołu Opieki Zdrowotnej w Miastku w woj. słupskim Leonowi Gocłowi. Nieuczciwemu

dyrektorowi miastecznego szpitala, jednocześnie ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego, udowodniono przyjmowanie łapówek w związku z leczeniem chorych. Od lutego 1979 r. do marca 1980 r. przyjął 50 dolarów USA, 200 koron norweskich oraz 6 000 zł.

Marcowy „Nurt”

Józef Cegła w artykule „Awans dołów” pisze o zjawiskach zachodzących obecnie w PZPR; Stanisław Zuber omawia sprawę podziału administracyjnego kraju; Dzierżymir Jankowski domaga się nowego kształtu polityki kulturalnej. Marcowy „Nurt” zamieszcza także rozmowę Waldemara Kosińskiego z Barbarą Szydłowską — Ceglówką z Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną PAN w Poznaniu pt. „Z wielkopolskiej gleby”.

Z problematyki kulturalnej zwracają uwagę przedstawione w wyborze Józefa Ratajczaka listy poznańskiego pisarza Wojciecha Baka. Miesięcznik publikuje także fragment powieści Andrzeja Górnoego „W podróży”, nowe wiersze poznańskich poetów Wincentego Różańskiego i Tadeusza Zukowskiego, dramat Siegfrieda Lenza „Nie każdy leśniczy jest wesół” oraz wspomnienia Józefa Samulskiego „Odwiedzińy w kraju”.

Mariusz Rosiak pisze o niedawnej wystawie po konkursie malarskim im. Jana Spychalskiego, a Grzegorz Dziamski o twórczości plastycznej Marcela Duchampa. O problemach szkolnictwa w „Nurcie” można przeczytać trzy publikacje: Michała Ratajczaka „A jak to wygląda naprawdę” (o motywacjach wyboru z zawodu nauczycielskiego), Gertrudy Wicherer „Nowy język polski” w starej strukturze szkolnej oraz Jerzego Utręcha — o problemach szkolnictwa muzycznego „Czy potrafimy wychować wirtuoza?”. (bran)

Prawo do informacji...

Na minioną sobotę Telewizja Polska zapowiedziała projekcję filmu Andrzeja Wajdy — „Człowiek z marmuru”. Z rozlicznych powodów wielomilionowa widownia telewizyjna oczekiwała na emisję tego filmu i nie doczekała się.

Wiceprezes Komitetu do Spraw Radia i Telewizji Stanisław Stefański wyjaśnił powody: „Expressowi Wieczorne mu”: „Bardzo przepraszamy za tę niespodziewaną zmianę w programie. Ale wyniki trudności, które nie pozwoliły nam nadać tego filmu. Zapewniam, że „Człowiek z marmuru” będzie wyświetlony tak szybko, jak tylko nam się to uda”.

Tyle wyjaśnił wiceprezes. Wyjaśnił, albo mu się jedynie wydaje. Kolegom z „Expressu” odpowiedział ta wystarczająco, nam nie. Telefonowaliśmy wczoraj do Radiokomitetu. Chcieliśmy poinformować czy telników jakie były istotne trudności uniemożliwiające emisję. Prezesa nie było, a inni nasi rozmówcy nie byli upoważnieni do udzielania informacji na ten temat.

Skoro więc jej nie ma — co jest? Rozliczne, niczemu specjalnie nie służące domysły. A czy telnicy utrzymują, że mają prawo do informacji. Prawo mają, ale informacji nadal niewiele... (ask)

sport-sport Piłkarze już rozpoczęli sezon

(PAP) Mecze 1/8 finału Pucharu Polski zainaugurowały krajowy sezon piłkarski — 1981. Pucharowe pojedynki przyniosły sporo emocji i kilka niespodzianek, z których największymi było wyeliminowanie Stali Mielec przez Odrę Opole i Widzewa Łódź przez lokalnego rywala ŁKS. Piłkarze, zwłaszcza ci czołowi, wykazali niezłe przygotowanie do sezonu. W cieniu spotkań pucharowych rozegrano zaległy mecz ekstraklas, w którym Bałtyk wygrał w Poznaniu z Lechem 2:1 i zapewnił sobie tytuł wicemistrza jesieni.

W środę odbędzie się jeszcze jeden zaległy mecz ligowy Motor — Widzew, a w następną sobotę i niedzielę zainauguruje wiosenne rozgrywki piłkarska ekstraklasa. Obserwować będziemy je z uwagą nie tylko pod kątem walki o tytuł mistrzowski i miejsca premiowane udziałem w pucharze UEFA. Interesująca jest także dyspozycja kadrowców, których już wkrótce czekać będzie trudne próby, a 2 maja eliminacyjny mecz mistrzostw świata z NRD. Przedtem jednak, 25 marca reprezentacja Polski rozegra w Bukareszcie

towarzyski mecz z Rumunią. W najbliższą środę Rumuni podejmą reprezentację ligi NRD, równoznaczną z drużyną narodową tego kraju. W bezpośredniej konfrontacji zmierzą się dwaj nasi najbliżsi rywale.

Mecz z Rumunią w Bukareszcie otworzy bogaty i trudny sezon naszej reprezentacji. Trzy tygodnie później, 15 kwietnia Polacy podejmą reprezentację ZSRR. Mecz odbędzie się w Łodzi. Drużyna radziecka będzie z pewnością, ciekawym i silnym partnerem w generalnej próbie przed meczem z NRD.

Wkrótce poznamy skład kadry na spotkanie z Rumunią a praktycznie także na dwa następne mecze. Trener Antoni Piechniczek ma już rozpoznanie w wartości i reprezentacyjnej przydatności kandydatów do zespołu. Zgrupowanie w Karpaczu, a potem tournée po Francji dały dość okazji, by przyjrzeć się bliżej piłkarzom. Niemniej o ostatecznych nominacjach za decyduje forma prezentowana w pierwszych meczach rozgrywek ligowych, zwłaszcza na tych pozycjach, których obsada budzi jeszcze wątpliwości.

Łatwe zwycięstwo W. Fibaka

(PAP) Wojciech Fibak bez trudu zakwalifikował się do 1/8 finału międzynarodowego turnieju WCT rozgrywanego w Brukseli. Tenista polski pokonał w dwóch krótkich setach Anglika Johna Feavera 6:3, 6:1. Pojedynek trwał zaledwie 60 min.

Startowali judocy pionu gwardyjskiego

W Zielonej Górze rozegrano mistrzostwa pionu gwardyjskiego juniorów w judo. Startowali w nich między innymi młodzi reprezentanci poznańskiej Olimpiady, którzy wywalczyli następujące lokaty: pierwszą Winiarski w wadze 60 kg drugą Jezierski w wadze +95 i trzecią Jagła także w wadze +95 kg. (kar)

17 zapaśników Grunwaldu w I lidze

W pierwszym rzucie II indywidualnej ligi w zapaśach w stylu wolnym znowu dobrze spisali się reprezentanci Grunwaldu zwyciężając w tych zawodach drużynowo i pozostawiając w pokonanym polu między innymi Stal Rzeszów (już drugi raz w tym roku). Poznaniacy wygrali również punktację okręgową pokonując Rzeszów i Łódź.

Prawo walki w I lidze indywidualnej za dwa tygodnie wywalczyło sobie 15 zawodników Grunwaldu oraz dwóch mających prawo startu bez eliminacji (W. Stecyk i B. Szulc). Są to: Kajszycki, Klimko, Rutka, Chodkowski, Dobrodziej, Macioszek, Maćkowiak, Uryga, Cwigoń, Fengler, Poźniak, Szlagiewicz, Kozak, Morawski i Górnica. (leg)

Poznańscy pływacy w dobrej formie

Na basenie krakowskiej Wisły odbyły się zawody pływackie w międzynarodowej obsadzie. Wzięli w nich również udział wychowankowie poznańskiej Warty przebywający obecnie w krakowskiej Szkole Mistrzostwa Sportowego. Uzyskali oni szereg wartościowych wyników co jest dobrym prognostykiem przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski w Lublinie. Na 200 m. stylem dowolnym wygrał P. Gaik 1:45,8 przed J. Świądem 1:58,6 i D. Taterkiem 1:59,8. Dobre czasy uzyskał też na 200 m. klas. A. Urbański 2:28,2; na 200 m. motylkowym M. Wiktorowski 2:10,7 i na 200 m. zmian. K. Lipiński 2:16,9 (wszyscy są wychowankami Warty Poznań). (leg)

Zakończyły się szkolne rozgrywki koszykówki

Zakończyły się rozgrywki dziewcząt szkół podstawowych i ponadpodstawowych w ramach III poznańskiej olimpiady młodzieży. W turnieju finałowym młodszych dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 11 przed Szkołą Podstawową nr 80 z Poznania i Zbiorczą Szkołą Gminną z Wrześni. Królem strzelców turnieju została Teresa Rochowska (SP-80) — 44 pkt. a za najlepszą zawodniczkę uznano Katarzynę Dzik (SP-14).

Dziewczęta z Zespołu Szkół Ekonomicznych z Poznania zwyciężyły wśród zespołów szkół ponadpodstawowych pokonując VI Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego też z Poznania. Klasą dla siebie w tym turnieju była Wiesława Stęślik zdobywając również największą ilość punktów — 100. (leg)

Losowanie pingpongowych MŚ

(PAP) W Nowym Sadzie odbyło się losowanie 36 mistrzostw świata w tenisie stołowym które rozegrane zostaną tam w dniach 14-26 kwietnia. Do tej pory potwierdzili uczestnictwo 63 zespoły narodowe, natomiast 75 krajów uczestniczyć będzie w Kongresie Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego (ITTF).

Pomyślną sytuację ma reprezentacja Polski mężczyzn w turnieju drużynowym. Polacy, którzy grają w tzw. pierwszej kategorii (miejsca 1-18) należą się dzięki korzystnemu układowi zajętych miejsc w poprzednich MŚ w Phenianie w grupie „B” wraz z zespoła-

mi mistrzów świata — Węgry, oraz CSRS, KRLD, ZSRR, Jugosławii, Australii i Włoch. Polaków, przy dobrej grze, stać na pokonanie co najmniej 6 z tych drużyn. W grupie „A” znalazły się zespoły CHRL, Japonii, Francji, Szwecji, Anglii, RFN, Korei Półn. oraz Indonezji.

Andrzej Grubba i Leszek Kucharski znaleźli się na liście 32 rozstawionych spośród ponad 290 uczestników turnieju singla. Jest to pierwszy przypadek w powojennych mistrzostwach świata, by Polacy znaleźli się wśród rozstawionych. (leg)

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej
Gry Liczbowej
„KOZIOLKI”



z dnia 8 marca br.
Wygrane w I losowaniu:
— za 4 trafne po 17.402,
— za 3 trafne po 81,
— za 2 trafne po 7.
Wygrane w II losowaniu:
— za 4 trafne po 3.738,
— za 3 trafne po 58,
— za 2 trafne po 7.

GRA „3 X 10”

z dnia 8 marca br.
Wygrane:
— za 3 trafne po 4.266,
— za 2 trafne po 121,
— za 1 trafna z liczbą dodatkową po 88.
Kolejne losowania odbędą się w dniu 15 marca br. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godz. 12. 659-K1

Praca • Nauka

Fryzjerka potrzebna — posada stała. Niecała 14, tel. 67-96-30. 16123g
Pracownice do lekkiej pracy na maszynach przyjmie „Elektrodr” Wybickiego 4. 15950g
Przyjmie pracowników do betoniarzy w Puszczykowie, ul. Czarnieckiego 33 16073g
Krawcowa emerytka lub rencistka przyjmie. Tel. 20-69-40. 16078g
Przyjmie wprawna spodniarkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13801g
Przygotowuję do matury z j. polskiego, matematyki. Tel. 20-33-94 Bronikowska 15719g

Kupno

Garaż blaszany, resztki cementu, cegły, wapna ku pie. Miodowa 28. 15521g
Krzesło obrotowe z regulowanym oparciem kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 15801g

Sprzedaż

Rozsade pomidorów Norton i salaty sprzedam. Odbiór zaraz. Przeźmierowo, Dolina 43. 16301g
Sprzedam 5 nowych opon „D-124” do Fiata 125p. Tel. 203-215 po godz. 16 16074g
Sprzedam komplet mebli „Kozienice” Tel. 428-88 16120g
Kioski kwiaty — warzywa — owoce na Winogrodach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15839g
Nasiona frezji Royal, Asparagus, Pymosus sprzedam. Poznań, tel. 67-92-55 12704g
Sprzedam nową mebiostankę i zestaw wyposażony — dab. Poznań Galla 2a m. 13 po 16. 15476g
Zestaw stereo HI-FI polski, wersja eksportowa sprzedam. Tel. 32-02-90 po godz. 15. 12831g

Samochody

Sprzedam Syrenę Bosto, rocznik 1976. Armii Czerwonej 26 m. 7. 15995g
Zamienie Fiata 125p — 75 na Fiata 125p. Warunki do uzgodnienia. Tel. 20-90-46. 16077g
Fiata 125 S, 1980 dodatkowe wyposażenie, stan idealny zamienie na Zastawę 1100 — 80 lub sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15844g
Sprzedam nadwozia Wartburga 353 Odbiór Polmozyt Poznań 66-341 Przytozna, ul. Główna 57A m. 3. 15829g
Sprzedam Fiata 126p. Odbiór Polmozyt. Ewentualnie zamienie na mieszkanie własnościowe M-2 Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15943g
Warszawę 223, stan dobry, sprzedam. Poznań Gubińska 30 15720g
Nysę 521 sprzedam. Starolecka 9 — warsztat samochodowy 15949g

Mercedesa 200 D w bardzo dobrym stanie sprzedam. Mosina, ul. Krasińskiego 4. 15811g

Lokale

Zaopiekuję się samotną starszą kobietą — bezpłatnie — warunkiem mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16251g
Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z użytkownością kuchni lub samodzielnego mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13850g
Poszukuję lokalu na warsztat rzemieślniczy — Jezyce. Warunek — wysokość 3,2 m, piwnica i sułtrena wykluczone. Tel. 471-92. 15840g
Zamienie M-2 Winogrody na większe — również stare budownictwo. Tel. 20-29-18. 13843g
Zamienie mieszkania M-3 w Koninie na podobne w Poznaniu Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10288g

Pokój 2-osobowy wynajmę uczniom — studentom. Tel. 67-66-05. 15372g

Samodzielny pokój z kuchnią i łazienką zamienie na pokój w Górczynie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10512g
M-2 własnościowe sprzedam lub zamienie na M-3 Osiedle Raszyn — Kopernika. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10605g
We Wschowie (woj. leszczyński) sprzedam stary dom mieszkalny pomieszczenia gospodarcze, garaż oraz 1300 m² ogrodu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15811g
Centrum Kalisza — willa dwurodzinna do wykonczenia gaz siła ogród 15 arów sprzedam. Oferty 1287 Wrocław Prasa Podwale 62 589-K2
Sprzedam 4 ha ziemi w strefie miasta Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10837g

Nieruchomości

W Wschowie (woj. leszczyński) sprzedam stary dom mieszkalny pomieszczenia gospodarcze, garaż oraz 1300 m² ogrodu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15811g
Centrum Kalisza — willa dwurodzinna do wykonczenia gaz siła ogród 15 arów sprzedam. Oferty 1287 Wrocław Prasa Podwale 62 589-K2
Sprzedam 4 ha ziemi w strefie miasta Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10837g

Sprzedam parter w willi z ogrodem w Poznaniu. Warunek mieszkanie 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10192g

Działka rekreacyjna z domkiem letniskowym do 30 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15877g

KOMUNIKAT

„ENERGOPOL-7” KGR — Poznań, ul. Panny Marii 1 — zawiadamia, że dnia 14 marca 81 r. i 15 marca 81 r. w godz. od 7—17

BĘDZIE ZAMKNIĘTA

dla ruchu kołowego
ULICA GRUNWALDZKA
między ul. Bułgarską a ul. Mieczurina

z powodu
prowadzenia robót montażowych
magistrali ciepłej do Osiedla Kopernika.
Objazd rejonu robót odbywać się będzie ul. Jugosłowiańska, Galileusza, Jawornicka.
Ruch tramwajowy kieruje się od ul. Roosevelt do ul. Przybyszewskiego, a dalej w kierunku Junikowa przejazd autobusem WPK.
Za powstałe utrudnienia w komunikacji przepraszamy.
„EnerGOPOL-7”
652-K1

Dnia 9 marca 1981 roku zasnął w Bogu, nasz najukochańszy ojciec, teść dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 65 sp.

ADAM RATAJCZAK

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 11 bm. o godzinie 15.30 w kościele św. Floriana w Wierach, po czym pogrzeb na cmentarzu w Wierach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, ul. Kwiatowa 31. 16125g

Dnia 8 marca 1981 roku zmarł kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

S. + p.

STEFAN GORZELAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 15 w Krzyżownikach.

O czym zawiadamia

16107g ZONA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 1981 roku zmarła nasza długoletnia, ceniona pracownica, serdeczna i niezapomniana koleżanka

KRYSTYNA KUBALA

odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL oraz Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego PPSiC.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 marca 1981 r. o godz. 13 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie składamy serdeczne współczucie.

Dyrekcja, związki zawodowe i współpracownicy

Wytórni Wyróbów Tytoniowych

w Poznaniu 486-K3

Dnia 7 marca 1981 roku odszedł od nas długoletni i ceniony pracownik Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań — Stare Miasto

MARCIN WIECHEĆ

którego z żalem żegnamy

Rodzinie Zmarłego głębokie wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja Zespołu, NSZZ „Solidarność”, RZ ZZPSZ, POP oraz współpracownicy

489-K3

Dnia 8 marca 1981 roku zmarł nagle w wieku 49 lat

inż. TADEUSZ MUSZYŃSKI

kierownik Zakładu Ogrodniczego Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Marszewie, woj. kaliskie, długoletni dyrektor Technikum Rolniczego w Grzybnie, były pracownik Kombinatu PGR — Maniechów

Zmarły w czasie swej długoletniej pracy zyskał sobie uznanie i szczerą sympatię przełożonych oraz współpracowników.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Związek Zaw. Prac. Rolnych, KZ NSZZ „Solidarność”, ZSMP oraz współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 marca 1981 roku o godzinie 12 na cmentarzu komunalnym w Śremie. 492-K3

† Dnia 6 marca 1981 roku odszedł od nas przeżywszy lat 69, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

KAZIMIERZ MAĆKOWIAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Przyjaźni 8, dawniej Jeżycka 29 15800g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 marca 1981 roku zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 20 nasz ukochany syn, brat, szwagier, wujek i wnuczek

JAROSŁAW MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Os. Piastowskie 28 m. 30 15904g

Wszystkim, którzy udzielili pomocy, okazali serce i pomoc w bardzo bolesnych dla nas chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego i niezapomnianego sp.

BOGDANA KATULSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona, córka, syn, zięć i wnuczek

14278g

† Dnia 5 marca 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek przeżywszy lat 77, sp.

STANISŁAW FURMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 9 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Głogowska 69 m. 26 15917g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 1981 roku odszedł od nas nagle, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek pradiadek w wieku lat 84, sp.

BOLESŁAW ANTONI SKALSKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Miłostowo.

Pozostawił w smutku

RODZINĘ

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Śniadeckich 26 m. 5. 15907g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1981 roku zasnął w Bogu, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, w wieku 78 lat, sp.

MARCIN WIECHEĆ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 13 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. św. Michała 39/41 m. 16. 15906g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1981 roku zmarła po krótkich cierpieniach, w wieku 67 lat, nasza ukochana mamusia i babunia

GERTRUDA JAŻWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, synowie i wnuki

Plac Waryńskiego 4 m. 11. 15842g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 marca 1981 roku zmarł, sp.

inż. TADEUSZ MUSZYŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 11 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym na Jezioranach w Śremie, po czym pogrzeb o godz. 12 na cmentarzu komunalnym w Śremie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

16128g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1981 roku zmarła przeżywszy 54 lata po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu dla swoich najbliższych, nasza najdroższa i najukochańsza mama

KRYSTYNA KUBALA

z domu Kujawińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka i syn

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, ul. Jesienna 16 m. 1 15850g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 marca 1981 roku odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 63 lata, pełna poświęcenia nasza najdroższa matka, teściowa babunia sp.

ZOFIA DOMINO

z domu Hildebrand

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 12 marca 1981 roku o godz. 15 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn z rodziną

Puszczykowo, ul. Brzozowa 5 15933g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. zmarła nasza dobra, kochana, niezapomniana siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia

JANINA WALKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

siostry, bracia z żonami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Półwiejska 25 m. 6. 15373g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1981 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, nasza nigdy niezapomniana mama, teściowa i babcia, sp.

HELENA SCHULZ

z domu Pawlak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Poznań, Szpitalna 11 m. 43. 16090g

† Dnia 5 marca 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 66, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

EDMUND GROTT

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 13.45 na Junikowie.

Zona i córka z rodziną

Taczanowskiego 19. 15898g

Dnia 6 marca 1981 roku zmarł

JÓZEF TYLMANOWSKI

lat 69,

członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 11 na Miłostowie.

Ul. Działkowa 11. 15849g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 1981 roku odszedł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 61 lat, pełen szlachetnego poświęcenia, nasz najdroższy najukochańszy mąż, ojciec dziadek, brat, wujek szwagier, sp.

JERZY HAUZER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 18 na Junikowie.

Pogrążona w nieutulonym smutku i żalobie

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

16042g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1981 roku zasnęła w Bogu, nasza najdroższa, nieodżałowana mamusia, babcia, siostra i ciocia, sp.

ZOFIA CIESIELSKA

z domu Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążeni

córka, wnuk, zięć i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 74 m. 3. 16044g

† Dnia 8 marca 1981 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65, mój najdroższy mąż, szwagier i wujek

JÓZEF PIETROŃ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Sikorskiego 3 m. 3. 16023g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 1981 roku odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 73 lata, pełen poświęcenia, mój najdroższy, najukochańszy mąż, tatusz, teść, dziadek, wujek, sp.

JÓZEF DÓMBEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 10.30 na Górczynie.

W smutku i żalu pogrążona

żona, dzieci, rodzina

Poznań, Matejki 40. 16020g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 marca 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 34 lata odszedł od nas na zawsze nasza najukochańsza żona, matczka, siostra szwagierka, ciocia

CZESŁAWA DĄBROWSKA

z domu Kuźniewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążeni

mąż z synem i rodziną

Poznańskie

Na głowy kapie rozcieńczony... kwas siarkowy

Przepisy, ustawy i rozporządzenia o ochronie środowiska (podobnie jak w wielu innych dziedzinach) są bardzo dobre. Tyle, że — niestety — na ogół dalece rozmiągające się z rzeczywistością. Są to tylko przepisy i pozostają na papierze. Tymczasem coraz częściej tu i ówdzie przekraczane są granice dopuszczalnego zanieczyszczenia środowiska.

Także w Poznaniu takie badania poważnie nastroją. Do rzek (zwłaszcza do Mogielnicy i Małej Warty), a także Warty wpływają strugi rozmaitych substancji trujących. Do naszych uszu wpadają intensywnie decybele, fruujące głównie spod kół tramwajów i w okolicach niektórych zakładów, jak choćby poznańskich ZNTK. W powietrze emitowane są roczne tony pyłów, spalin oraz dwutlenków — siarki, węgla i ciężkich pierwiastków. Może nawet trudno zdać sobie sprawę, że deszcz padający na głowy mieszkańców Poznania (i nie tylko zresztą tego województwa) jest zwykłym rozcieńczonym... kwasem siarkowym.

Tymczasem główni truciciele środowiska wciąż korzystają z taryfy ulgowej albo nawet... są nagradzani. Oto, choćby przykład kotłowni i elektrociepłowni. Nie dość, że nie wszystkie mają odpowiednie filtry, to jeszcze często — dla oszczędności energii elektrycznej — są one wyłączane. Za to zaś pracownicy dostają premie. Po co więc takie oszukiwanie się. Przecież to oszczędności pozorne, bo straty w środowisku naturalnym są dokuczliwsze niż by się nawet wydawało.

A w planie zadań społeczno-gospodarczych województwa poznańskiego niektóre z działań „ochrona środowiska” powtarzają się od kilku lat. Uważa lektura takich dokumentów, przedstawianych do zatwierdzenia radnym na sesji WRN, wykaże, że te same są zamierzenia albo zbliżone. W weszłorocznym planie była mowa m. in. o instalowaniu elek-

trofiltrów w poznańskiej elektrociepłowni II Karolin; tak jest i w tegorocznym. Powtarza się również zadanie montażu urządzeń odpylających w poznańskim „Pomocie”. Jakby co roku przepisywany był punkt „Zmniejszenie emisji pyłów zamierza się osiągnąć tak, że w drodze sukcesywnego likwidowania nieszkodliwych kotłowni lokalnych i indywidualnych”.

Ogólniki wyznaczają też zamierzenia ochrony wód powierzchniowych i neutralizacji ścieków. Budowa ich oczyszczalni dla Poznania oraz Gniezna przewija się przez plany od kilku lat. Bo też przedsięwzięcia te przebiegają jak na zwolnionym (do maksimum) filmie. A żeby na tym nie kończyły się klopy z nimi związane, to od niedawna wiadomo, że to, co już zbudowano w Gnieźnie na niewiele się zdaje — oczyszczalnia ma wady i coś czego jeszcze nie ukończono już musi być modernizowane.

Investycje te spychane są na koniec listy zadań. Fakt, że potrzeby są obecnie dużo większe w innych dziedzinach, lecz ochrona środowiska traktowana marginalnie być nie może. Od niej przecież zależy, w jakich warunkach naturalnych będziemy żyć. Fakt, że zanieczyszczone powietrze jest nie tylko bezpośrednią przyczyną chorób i niszczenia organizmów żywych, ale i w znacznym stopniu powoduje rozwój różnego rodzaju szkód — powinien być wystarczającym przekonującym argumentem.

I jeśli na przykład niektórzy zachylają się nad rozwój motoryzacji w Poznaniu, w którym liczba zarejestrowanych pojazdów przekroczyła już ćwierć miliona, to inni powinni wnikliwie wyjaśnić i z tego nastęstwa. Właśnie dla naturalnego środowiska. Każdy medal ma przecież dwie strony: jeśli owo środowisko jest tą drugą stroną to często od niej właśnie powinno się medal oglądać (bop).

Leszczyńskie

Po 32 latach pracy najwyższe honory rzemieślnicze

W Domu Rzemiosła w Kościanie (Leszczyńskie) pożegnał odchodzącego na emeryturę Mariana Wizerkaniuka — weterana wielkopolskiego ruchu rzemieślniczego. Przez 32 lata nieprzerwanie kierował pracą biura Cechu Rzemiosła Różnych w Kościanie. W wielkopolskim rzemiośle, a ponoć i w kraju, tak długi staż na tym stanowisku — to ewenement. Zyskał też sobie szacunek i uznanie w środowisku. Jest także współautorem, mającej charakter monografii

publikacji „Kościan rzemieślniczy”, którą nakładem Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej ukazała się w 1974 roku.

Uchwałą Centralnego Związku Rzemiosła wyróżniono Mariana Wizerkaniuka najwyższym odznaczeniem branżowym — medalem im. J. Kilińskiego — za zasługi dla rzemiosła polskiego. Uhonorowano także medalem „Za zasługi w rozwoju rzemiosła wielkopolskiego”. (ar)

● Na ul. 23 Stycznia w Kaliszu została potrącona przez autobus 25-letnia dziewczynka, która pozostała wiona bez opieki dorosłych nagle wbiegła na jezdnię. Finał — obrażenia i pobyt w szpitalu.
● W rejonie ulic Grünwaldzkiej i Konfederackiej w Poznaniu doszło we wtorek przed południem do zerwania sieci tramwajowej. W związku z tym przez ok. pół godziny kursowały na odcinku od ul. Przybyszewskiego do Junikowa autobusy (b)

Piłskie

Kiedy „żabką” w krytej pływalni?

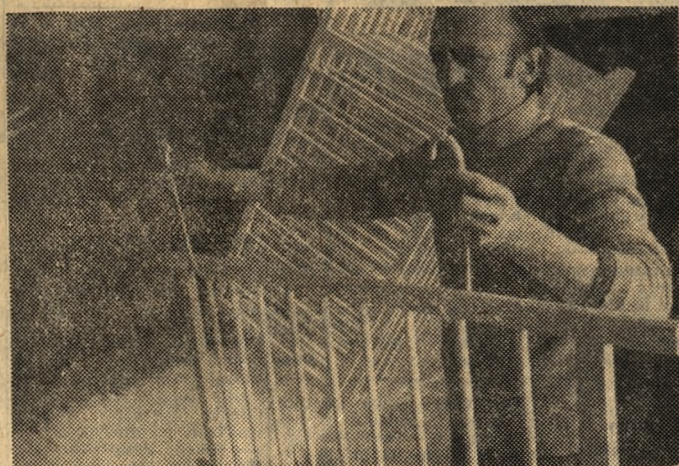
Od dłuższego czasu zwraca uwagę bezruch na budowie pierwszej w Piłce krytej pływalni — przy ul. Kossaka. Jest gotowa główna hala z basenem, który pozostało tylko wyłożyć kafelkami. Nadto jest przebiegająca i mała kawiarenka-poczekalnia. Brodzik dla dzieci zdolno wykonać w stanie surowym bez dachu, podobnie jak całe zaplecze techniczne. Kiedy więc ten obiekt przekazany zostanie do użytku?

— To fakt, że obecnie nie robi się tam nic — stwierdza wiceprezydent miasta, Bogumiła Hromiak. — Pod koniec roku pływalnia zapewne jednak będzie już czynna. Koszt obiektu opiewa na 34 miliony złotych. W budżecie miasta zatwierdzonym na ten rok zagwarantowano 25 milionów. Resztę pieniędzy wypracuje się w czynach społecznych.

Odpowiadamy

Danuta Twarożek, Nekla — Chociba, która zaatakowała rośliny

Łózcza z drabinek



Z takich oto drabinek wytwarza się w Zakładzie Wikliniarsko-Koszykarskim w Pyzdrach (Konin) łózcza dziecięce. Wyprodukowano ich tam dotychczas 1500.
Fot. „Głos” — R. Królak

Złote gody w Rogoźnie

W ubiegły piątek w Urzędzie Stanu Cywilnego w Rogoźnie (Piłskie) 50 lat pożycia małżeńskiego obchodzili dwaj par: Wiktoria i Kazimierz Waśkowscy oraz Aniela i Jan Piotrowie. Na spotkaniu z jubilatami obecni byli przedstawiciele lokalnych władz z naczelnikiem miasta i gminy, a także rodziny — dzieci, wnuczki i prawnuczki.

Oprócz życzeń dalszych lat wspólnego życia i szczęścia rodzinnego oraz kwiatów, uchwala Rady Państwa jubilatów odznaczono medalami „Za długoletnie pożyte małżeńskie” (ahe)

Kaliskie

Budowniczość szpitala nie będą osamotnieni

Budowa szpitala w Kaliszu idzie jak po grudzie. Na 835 łóżek i szereg rozwiązań, które mają usprawnić leczenie, od lat oczekuje się w województwie. Pierwszy termin zakończenia inwestycji wyznaczono na grudzień roku 1980. Nie został dotrzymany. Ile będzie następnych?

Opóźnienie budowy budzi zrozumiałe zaniepokojenie. Ostatnio członkowie NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu dali temu wyraz w podjętej rezolucji. M. in. domagają się podjęcia konkretnych działań w celu szybszego finału prac. Zobowiązano wojewodę do systematycznego informowania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” o decyzjach na rzecz wzmocnienia tempa robót. Patronat nad budową przejął MKZ „Solidarność” w Kaliszu. Zamierza on m. in. zwrócić się do swoich ogólnopolskich związków w przedsięwzięciu budowlanych o wszechstronną pomoc. (ewi)

Krytycznym okiem

Próchno i prąd na jednym słupie

W gospodarstwie ogrodniczym Andrzeja Maciaszka w Drawsku (województwo piłskie) stoją słupy linii wysokiego napięcia, przez które energia elektryczna do wiejskiego transformatora. Jeden jest prawie całkowicie spróchniały, groźąc zawaleniem i niebezpieczeństwem dla sąsiednich budynków oraz szlakami.

Podobno od czterech lat sprawa walczy się słupa pró-

Konin

Obiad bez alkoholu sił nie ujmie

Jedną z form społecznego sprzeciwu wobec alkoholizmu jest żądanie zmniejszenia liczby punktów sprzedaży „wyskokowych” napojów. W Koninie, tak jak wszędzie postulowano to od dawna, m. in. w czasie spotkań z radnymi i władzami miasta. Urząd Miasta w minionym roku, wyprzedzając obowiązujące obecnie decyzje, zmniejszył liczbę placówek handlowych sprzedających wódkę w Koninie do 5 (w tym dwa sklepy monopolowe). Po za tym w 6 stoiskach innych sklepów nabyć można napoje niskoprocentowe — wino, piwo.

Na obrzeżach Konina (jego obszar powiększono znacznie przed kilku laty włączając do ryferyjne wsie i osiedla — np. Gosławice) alkohol sprzedaje się w 9 placówkach. Lecz w znacznie krótszym czasie. Tak więc w Koninie jest obecnie nie mniej punktów sprzedaży alkoholu, niż na to pozwalają zastrzeżone przepisy.

Podobne obostrzenia wprowadzono w placówkach gastronomicznych. M. in. w godzinach obiadowych alkoholu nie sprzedaje się w restauracjach, prócz lokali I i II kategorii. W lutym wycofano alkohol z restauracji „Express”, co już dawno postulowali mieszkańcy. Decyzja ta spotkała się obecnie ze sprzeciwem. Do Urzędu Miasta w Koninie nadeszło kilka listów, a w jednym z nich czytamy „...teraz, jak człowiek chce po ciężkiej pracy wypić do obiadu „pięćdziesiątkę”, to musi wprawdzie wydać pięćdziesiąt złotych na taksówkę, by dojechać do restauracji z wódką...”

No cóż, wszystkim dogodnie nie można. Lepiej jednak, by męczyli się ci od „pięćdziesiątek”, niż ci, którym pijacy obrzydzą życie. (woj)

wał ogrodnik zainteresować przedstawicieli Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego — najpierw posterunku w Krzyżu, następnie rejonu w Piłce. Wszystkie monity pozostają — niestety bez echa. Spróchniały słup na całej szerokości jest częściowo podtrzymywany przez drugi. Z tego jednak powodu przy większych wiatrach dochodzi do licznych zerwań linii wysokiego napięcia, a tym samym przerw w dostawie prądu dla całej miejscowości.

Jak długo więc jeszcze spróchniały słup straszyć będzie ludzi? Czyżby służby energetyczne czekały aż dojdzie do niebezpieczeństwa? (wis)

telefony donoszą...

● Z Darnowca przewieziono do szpitala w Kępnie rannego motorowerzystę. Przewrócił się on na jezdnię, gdy jechał w stanie nietrzeźwym.

MARZEC	Konstantego Ludosława
11	
Środa	Słońce: 6.17—17.48

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 16.30 „Dziadek do orzechów” (przedst. zamkn.).
MUZYCZNY — g. 16 „Król wio częgow” (przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Baba-dziwo”.
NOWY — g. 19 „Gburzy”; SCENNA NOWA — g. 17.45 i 19.30 „He rody polskie”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO WAR” — g. 21 „Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Obey — 8 pasażer „Nostrom” (ang.).
GOSTYŃ: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Cenny depozyt” (fr.).
GÓRA: „Kruche więzy” (czech).
GRODZISK: „Falszywy król” (ang.).
JAROCIN: „Żelazny pokój” (fr.).
„Cuma” (amer.), „Mała syrena” (jap.).

KALISZ Kosmos: „Cuma” (amerykański); Stylowe: „Parszywa dwunastka” (amer.); Syrena: „Lek wysokości” (amer.), „Zwolnienie warunkowe” (amer.).

KEPNO: „Porażenie prądem” (weg.).
KŁODAWA: „Powrót Mechagodzili” (jap.).
KONIN Centrum: „Superpotwór” (jap.); Górnik: „Sprawy osobiste” (jug.).

KOŚCIAN: „Robotnicy 80” (pol.).
„Cztery pancerni i pies” (pol.).
KROTOSZYN: „Teś” (czech.).
„Cztery pancerni i pies” (pol.).
LESZNO: „Superpotwór” (jap.).
„Koziołko-1” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Głina czy łajdak” (fr.).
„Król i gwiazda wieczorna” (czech.).

OBORNIA: „P.S.” (NRD).
OBRZYCKO: „Złudzenie” (bulg.).
PILA Sokół: „Ofiara” (weg.).
PLESZEW: „Nosferatu — wampir” (RFA).
„Zabawka” (fr.).
PNIEWY: „Olimpiada 40” (polski).

SLUPCA: „Dick i Jane” (amer.).
SZAMOTULY: „Robotnicy 80” (pol.).

SYCÓW: „Ofiara namiętności” (hiszp.).
SREM Słonko: „Na tropie sokola” (NRD).
„Wszystko jest miłością” (bulg.).
„Samotność” (fr.).

ŚRODA: „Robotnicy 80” (pol.).
TRZCIANKA: „Maratończyk” (pol.).
TUREK: „Boska Emma” (czech.).
„Tręta” (pol.).
WALCZ Teatr: „Super potwór” (jap.).

(jap.); WOK: „Rollercoaster” (amerykański), „Dziwne miłości” (weg.).

WRONKI: „Ofiara namiętności” (hiszp.).
WRZESNIA: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
WSCHÓWA: „Dubler” (fr.).
„Niespodziewana kariera” (bulg.).
ZŁOTÓW: „Cudze pieniądze” (fr.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 12.25 Magnackie swaty — opow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Pieśni pasterkie; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 15.55 Pieśń i kultura; 16.30 Muzyka i Aktualności; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22, 23.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Patrol” — 1 odc. pow. F. MacDonald; 9.10 Muzyka filmowa B. Bacharach; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni RTB Jugosławia; 11 Aud. społ. pt. „Za Judaszem”; 11.30 Rodzinny jazz braci Montgomey; 12.05 W tonacji Trójki; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Sól ziemi” — pow.; 14 „Wirtuozi fletu” — M. Debest; 15.05 Her-

batka przy samowarze; 15.25 W roli głównej Claudio Baglioni; 16 M. Cwietajewa: „Dom koło starego Pimana”; 16.15 Muzyka branża; 16.40 Fragment portretu — rep.; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka wódczowa i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk: „Kochalem Tyberiusza”; 19.35 Opera — F. Schubert: „Alfonso i Estrella”; 19.50 „Patrol” — 1 odc.; 20 Dym z papierosa; 20.30 Ballady na wi brafon; 21 Sztuka Leopolda Stokowskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — C. Sauvage; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23 Portrety imion; 23.05 Młodym dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7 i 7.30 Stereo: Uśmiechem przywitaj dzień: 7.15—7.30 Aud. W. Leisera pt. „Zaufać handlowcom”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. społeczna; 16.55 Komunikaty 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Piosenki z Radiowego Studia „Gama”; 17.40 „Wędrowni po Wielkopolsce” — autor Michał Nowakowski; 18—18.25 Stereo: Świat jazzu.

TELEWIZJA

PROGRAM I
TTR. RTSS: 6.00 — J. polski (sem 4); 6.30 — Matematyka (sem 4);

13.30 — Chemia (sem 2); 14.00 — Biologia (sem 2);

Dla szkół: 9.55 — Historia (kl. V); 11.55 — Fizyka (kl. VIII); 14.30 — Program dla PGR-ów — „Efekty krzyżowania bydła”; 15.00 — Telewizja w sprawie miliardów; 15.20 — NURT — Matematyka — „Wielokąty foremne i ich obroty własne”; 15.55 — Obiektyw; 16.15 — Dziennik; 16.30 — Dla dzieci — „Michałki”; 16.55 — „Dzień dobry w kręgu rodziny”; 17.20 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka; 17.30 — „Dom i my” — poradnik; 17.50 — Turystyka i wypoczynek; 18.15 — „Jugosławia — 30 lat doświadczeń” — publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny; 19.30 — Dziennik; 20.00 KPN — Konfederacja kogo i z kim — dokumentacja o tematu; 23.45 — „Grna gniewu” — amer. film fab.; 22.50 — Dziennik; 23.05 — Rozmowy literackie;

23.35 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10.00 — Sprawy młodych: „Zamki na lodzie” — film obyczajowy; 11.15 — „Turystyka i wypoczynek”; 11.45 — „Dom i my” — poradnik; 12.05 — „Sensacje z przeszłości”; 16.10 — Język angielski (14) — kurs dla zaawansowanych; 16.40 — Język angielski (21) — kurs podstawowy; 17.15 — „Człowiek i środowisko” — Racje bytu parków narodowych; 17.45 — Sprawy młodych: „Zamki na lodzie” — film obyczajowy; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Sensacje z przeszłości” — tajemnice krakowskiego Barbakanu; 20.45 — Teatr Wspomnień 1970; Jarosław Abramow — „Zagłowe, białe zagłowe”; 22.15 — 24 godziny; 22.25 — Pegaz młodych; 22.55 — Program morski; 23.25 — Język angielski (lekcja 21)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka ul. Kozłomierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wacław Plutowski pl. PZPR 1 tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzeski ul. Okrzei 7a tel. 43-56.